

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1. 5. — Listy należy frankować.

Klaimacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata:

zamiejscowa:	rocznie	ówierócznie	rocznie	ówierócznie
	32 K	8 K — h.	24 K	6 K
miejscowa:				
	16 K	2 K 70 h.	12 K	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują bezpłatnie abonenci, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówierócznie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitiowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitiowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz petitiowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników *Sokołowskiego* we Lwowie ulica Trzeciego Maja 1. 5. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 26 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświaty, dr. Karolowi Kellemu, order Żelaznej Korony II. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 12 czerwca b. r., wskutek wiernopoddanego wniosku wspólnego Ministra skarbu, nadać najlaskawiej bośniacko-hercegowińskiemu radcy wyższego sądu, Bazylemu Wąsowiczowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 2 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej odznaczonego tytułem i charakterem radcy sekcijnego, sekretarza ministerialnego w Ministerstwie kolei żelaznych dr. Augusta Pałuszkiwicza, zastępcą dyrektora kolei państwowych w VI. klasie rangi urzędników państwowych *extra statum* z pozostawieniem mu tytułu radcy sekcijnego.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 25 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej staroście dr. Piotrowi Barańskiemu we Lwowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w czasowy stan spoczynku, tytuł radcy Namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 26 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej lekarzowi praktykującemu, dr. Mauryemu Oranowskiemu w Grado, tytuł radcy Cesarzowskiego z uwolnieniem od taksy.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 3 lipca.



Tragiczny zgon

Jego Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia

Franciszka Ferdynanda

i Jego Małżonki Jej Wysokości Księżny Hohenberg.

Zaprzeczenie pogłosek.

Do *Pester Lloyd*u donoszą z Wiednia: Wobec ponownych doniesień, jakoby miało przyjść do kroku austro-węgierskiego w Belgradzie, czy też jakoby krok ten już nastąpił, należy na podstawie wiarogodnych wiadomości stwierdzić, że w chwili obecnej żadnej takiej uchwały nie powzięto.

Zaniechanie przyjazdu przez cesarza Wilhelma i ks. Henryka pruskiego.

Z dobrego źródła donoszą, że niedyspozycja cesarza Wilhelma polega na t. zw. postrzale, który uniemożliwia cesarzowi chodzenie.

Książę Henryk pruski także nie pojechał do Wiednia.

Objawy współczucia.

Na ręce JE. P. Namiestnika dr. Korytowskiego nadesłały w dalszym ciągu pisma z wyrazami współczucia, celem złożenia ich u stóp Tronu: Dyrekcja urzędu skarbowego w Rzeszowie; Towarzystwo gospodarskie we Lwowie; Rada szkolna okręgowa, dyrektorowie gimnazjów, naczelnicy sądów powiatowych i urzędów pocztowych; Wydziały powiatowe: Okocim, Huciatyn, Nadwórna, Mielec, Kałusz, Ropczyce, Buczac, Kołbuszowa, Nisko, Skala, Lisko, Sokal, Kamionka Strumiłowa, Kosów, Gródek Jagielloński, Zbaraż, Kołomyja, Żydaczów, Stryj, Sniatyn, Mościska, Brody, Tarnów, Tłumacz, Rzeszów, Bohorodczany; Rady gminne: Oświęcim, Borszczów, Przeworsk, Trembowla, Bochnia, Cieszanów, Drohobycz, Buczac, Jordanów, Jasło, Skala, Wieliczka, Biała, Stryj, Żydaczów, Kołomyja, Bóbrka, Zborów, Skole, Nisko, Gródek Jagielloński, Jarosław, Sniatyn, Mościska, Brody, Kosów, Pilzno, Mielec, Tłumacz, Kamionka Strumiłowa, Rzeszów; dziekanaty, proboszczowie parafii obrządku rzymsko-katolickiego i grecko-katolickiego, OO. Jezuici we Lwowie, państwowy Zakład dla badania żywności, Edmund hr. Dzieduszycki, poseł do Rady państwa Włodzimierz Kuryłowicz, OO. Dominikanie w Bohorodczanach, ukraińskie Towarzystwa gospodarskie, pedagogiczne i polityczne w Bohorodczanach, izraelskie gminy, wyznaniowe: Rzeszów, Tłumacz, Mościska, Sniatyn, Jarosław, Tarnów, Stryj, Żydaczów, Kołomyja, Bóbrka, Zborów, Nisko, Izba handlowa i przemysłowa w Brodach, dyrektor okręgu skarbowego w Brodach, korpus weteranów wojskowych w Brodach, stowarzyszenie przemysłowe krawców w Brodach, stowarzyszenie żydowskich robotników „Postęp” w Brodach, polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” w Mościskach.

W piątek i sobotę t. j. w dniach 3 i 4 b. m. jako dniach pogrzebu i nabożeństw żałobnych za spókoj duszy s. p. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Jego Małżonki Księżny Hohenberg wstrzymano wykłady w tutejszym Uniwersytecie.

Równie jak na wydziale filozoficznym w dniu 1 b. m. nastąpiła i na wydziale lekarskim lwowskiego Uniwersytetu manifestacja z powodu ohydneho mordu w Serajewie. Dziekan prof. Jurasz przemówił na wstępie posiedzenia dnia 2 b. m., pignując zbrodnię, której ofiarą padł Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wraz ze Swą Małżonką. Dał przytem wyraz głębokiemu wzruszeniu i ubolewaniu nad ciężkim ciosem, jaki spotkał ogólnie uwielbianego i najwyższą czcią otoczonego sędziwego Monarchę i Jego Najdostojniejszą Rodzinę. Słów tych wysłuchali wszyscy członkowie wydziału stojąc.

Rada miejska w Bochni odbyła nadzwyczajne posiedzenie z powodu tragicznej śmierci Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Burmistrz dr. Maiss wygłosił żałobną mowę, której zebrani radni wysłuchali stojąc.

Ze Strija donoszą: Na wieść o tragicznym zgonie Arcyksięcia i Jego Małżonki zwołał prezes Rady powiatowej Barański uroczyste posiedzenie Wydziału powiatowego, tudzież złożył natychmiast imieniem Reprezentacji powiatowej w starostwie wyrazy współczucia. Imieniem grona urzędników Ra-

dy powiatowej złożył wyrazy współczucia sekretarz Rady powiatowej.

Na budynkach urzędów, Rady powiatowej i na przytulisku powiatowym im. Cesarza Franciszka Józefa I. powiewają flagi żałobne. Rada miejska odbyła wczoraj uroczyste żałobne posiedzenie. Burmistrz dr. Falk złożył w starostwie wyrazy współczucia. Na budynkach miejskich wywieszono flagi żałobne. W ciągu dnia wczorajszego składały w starostwie kondolenecje deputacje miejskie i urzędników. Na gmachach urzędów, instytucji finansowych i stowarzyszeń powiewają czarne flagi.

Z Gorlic nam donoszą:

Burmistrz p. Feliks Tarczyński zwołał wczoraj na godz. 6 wieczorem nadzwyczajne manifestacyjne posiedzenie Rady miejskiej, na którym w imieniu Reprezentacji miejskiej i ludności m. Gorlic wyraził oburzenie z powodu onego morderstwa, dokonanego na Osobach Następcy Tronu Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Jego Małżonki Księżny Hohenberg, a zarazem złożył hołd ich pamięci.

Rada miejska na wniosek burmistrza uchwaliła jednogłośnie wystąpić do kancelaryi gabinetowej Najj. Pana depeszę konf. lencyjną z wyrazami głębokiego współczucia i hołdu dla Osoby ciężko dotkniętego Monarchy, wziąć udział w nabożeństwie żałobnem, urządzić się mającym dnia 4 b. m. w tutejszym kościele parafialnym i udekorować miasto flagami żałobnymi w dzień pogrzebu.

Serbski następca tronu jako regent zarządził 8-dniową żałobę z powodu zgonu s. p. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

W katedrze Westminsterkiej w Londynie odbyło się dziś nabożeństwo za spókoj duszy s. p. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Ostatnie chwile Zamordowanych.

Od świadka naocznego otrzymuje *Korrespondenz Wilhelm* o ostatnich chwilach s. p. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Jego Małżonki jeszcze następujące autentyczne szczegóły:

Arcyksiążę trafiony kulą w szyję nie umarł zaraz; jeszcze podczas szalonej jazdy samochodem do pałacu kilkakrotnie otwierał oczy, natomiast Księżna bezpośrednio po strzale skonała. Kiedy Arcyksięcia i Księżnę ułożono w konaku na sofie, lekarze natychmiast przystąpili do ratunku. Zaraz obawiano się, że u Księżnej nastąpiła już śmierć. Wyraz twarzy Księżnej był uśmiechnięty, zdaje się, że zupełnie nie przeżywała żadnej walki śmiertelnej. Nie znać też było na zwłokach żadnych plam krwi. Krwotok nastąpił wewnątrz. Także twarz Arcyksięcia była niezmienną. Wnet po przeniesieniu do konaku wydał ostatnie tchnienie. Kula przebiwszy arterję w szyi, utkwiała w kręgosłupie. Lekarze mimo oznak zbliżającej się śmierci, czy też już ona nastąpiła, starali się nieść pomoc. Kółnicz wafenroku przecięto z tyłu, wtenczas wyłała się krew na zewnątrz. Arcyksiążę nie poruszył się. Śmierć już musiała kilka minut przedtem nastąpić. Wyjęcia kuli z rany, planowanego z początku, zaniechano.

Szef kraju Potiorek, który podczas jazdy i zamachu był tuż przy Arcyksięciu, doznał wstrząsu nerwowego i omdlał, lekarze z trudnością przywrócili go do przytomności. Bar. Rumerskirch i pułkownik Bardolf byli tak przejęci, iż dostali ataku płaczu. Kula, która trafiła Księżnę, weszła przez boczną ścianę samochodu, przebiła sznurówkę i utkwiała w okolicy lewego biodra, gdzie spowodowała krwotok. Księżna zmarła, nie wydawszy głosu.

Uroczystości żałobne w Wiedniu.

Przewiezienie zwłok Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Księżnej Hohenberg z dworca kolei Południowej w Wiedniu do Burgu odbyło się wczoraj wieczorem.

Na ulicach, któremi miał przechodzić pochód żałobny, zgromadziły się tłumy publiczności, wiele osób przybrało żałobę. Z budynku dworca kolei Południowej powiewały chorągwie, westybul obity był czarną materją, na schodach ułożono czarne dywany. W środku poczekalni Dworskiej wznosiły się dwa katafalki.

Po godz. 9 wieczorem zajęchały przed dworzec dwa karawany, zaprzężone w 6 koni. Około godziny pół do 10 wyruszyło wojsko, kompania honorowa 82 p. p. ze sztandarem, osłoniętym krepą, z kapelą, pomaszzerowała na dworzec. Przed budynkiem dworca ustawiły się dwie kompanie piechoty i szwadron pułku ułanów imienia Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Na peronie koło kompanii stanęli: komendant korpusu, komendant miasta, wszyscy wolni od służby oficerowie i urzędnicy wojskowi żałogi, wśród nich P. Minister wojny gen. Krobatin, inspektorowie armii. P. Minister obrony kraj. Georgi, szef sztabu generalnego.

Około godz. 10 wieczorem przybył na peron Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef. Pierwej już przybyli też W. Ochmistrz ks. Montenuovo, proboszcz kościoła Zamkowego Seidl, dygnitarze Dworscy.

Punktualnie o godz. 10 wieczorem rozległ się głos komendy: „Baczność!”, dobośle uderzyli w bębny, zwolna wjechał pociąg żałobny do hali. Podoficerowie i służba podbiegli do wagonu, w którym były trumny. Podoficerowie podnieśli trumnę Arcyksięcia, kamerdynerowie i lokaje przybożni trumnę Księżny. Przeniesiono trumny do przedsionka. Tymczasem wysiadła z wagonów świta s. p. Arcyksięcia i Jego Małżonki.

Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef, któremu towarzyszył Ochmistrz ks. Lobkowitz, ukląkł w przedsionku, opodal Niego Ochmistrz ks. Montenuovo. Członkowie świty ugrupowali się po lewej stronie salonu. Proboszcz Seidl w asystencji duchowieństwa dokonał pokropienia zwłok. Następnie przeniesiono trumny na karawany.

Na czele pochodu jechali dwaj dworzanie na koniach, za nimi szwadron ułanów, potem w czterech powozach szambelanowie, przybożny adjutant, ochmistrze, wkońcu ks. Montenuovo i Ochmistrz zmarłego Arcyksięcia br. Rumerskirch.

Przed karawanami dwu dworzan konnych z latarniami. Po obu stronach galowego karawanu, wiozącego trumnę Arcyksięcia, jechało po 5 podoficerów, obok karawanu zaś, wiozącego zwłoki Księżnej, po pięciu lokajów. Obok obydwu karawanów po 12 gwardzistów, dalej za karawanami jechało dwu dworzan z latarniami, potem dwa powozy z personelem służby Arcyksięcia i Księżnej. Szwadron ułanów zamykał pochód. Po obu stronach konduktu wojsko tworzyło ruchomy szpaler.

Kondukt podażył przez ulicę ks. Eugenia, plac Schwarzenberga, Ringstrasse, przez zewnętrzną bramę Zamku do Burgu. W Schweizerhofie oczekiwał Mistrz ceremonii hr. Cholowiecki przybycia zwłok. Zwłoki przeniesiono schodami ambasadorów do hali, gdzie proboszcz ponownie pokropił trumnę, poczem zaniesiono je do kościoła farnego Zamku i złożono na dwu katafalkach. Kościół obity kirem, wspaniale był oświetlony.

Na trumnie Arcyksięcia złożono Cesarz-Księżę Karola, kapelusze Arcyksiążęcy, kapelusze generałski i szablę; na trumnie Księżnej parę białych rękawiczek, wachlarz; na taboretach obok orderzy.

Za trumną wszedł do kościoła Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef i Najd.

Arcyksiężna Zyta, Marya Teresa, Marya Anuncjata.

Na tem zakończyła się ceremonia wczorajsza.

Demonstracje antiserbskie.

W Wiedniu wczoraj wieczorem znaczny tłum próbował demonstrować przed poselstwem serbskim, policja zapobiegła jednak temu. Tłum zebrał się ponownie przed pałacem Najd. Arcyksiężnej Maryi Teresy, odśpiewał Hymn ludowy, poczem za namową policji rozszedł się.

Próbę mniejszej grupy przedarcia się przed poselstwo serbskie udaremniono.

Wiadomości nadeszłe w ciągu wczorajszego przedpołudnia z prowincji do Serajewa podają, że wszędzie w kraju panuje zupełny spokój.

Natomiast w Chorwacji utrzymuje się wzburzenie nadal.

W Osieku wczoraj w nocy około 50 młodych ludzi demonstrowało przeciw Serbom i koalicji serbsko-chorwackiej. W pałacu dr. Maksymowicza, zięcia s. p. patryarchy Brankowicza, wybito kilka szyb, poczem demonstranci wśród okrzyków przeciw Serbom i na cześć Najj. Pana odeszli. Policja ich rozproszyła, poczem nastąpił spokój.

W Dżakowarze ponowiły się wczoraj demonstracje antiserbskie.

Także w Brodzie nad Sawą odbyły się wczoraj demonstracje przeciw Serbom. Demonstranci napadli na kościół, szkołę i domy serbskie. — Ogłoszono tam stan wyjątkowy.

Stanowisko prasy serbskiej.

Dzienniki belgradzkie twierdzą, że szkoda wyrządzona przez demonstrantów w Serajewie wynosi około 10 milionów koron. Przywódca serbski Jeftanowicz miał wedle tej wersji ponieść sam szkodę na pół miliona koron.

Prasa belgradzka jednogłośnie występuje przeciwko wykroczeniom tłumu w Serajewie i Mostarze wobec ludności serbskiej, której nie można winić za bezmyślny czyn dwu anormalnych młodzieńców.

Balkan wzywa rząd serbski, aby założył protest u Rządu austriackiego przeciw przesładowaniu ludności serbskiej.

Tribuna donosi, że „Omladina“ zamierza odbyć meeting z protestem.

Mali Journal zapisuje pogłoskę, że Princip w więzieniu popełnił samobójstwo.

Prawda utrzymuje, iż według ustaw obowiązujących w Bośni, ani Princip, ani Kabrinowicz nie mogą być skazani na śmierć, pierwszy ponieważ obwiniony jest tylko o uśmiercenie morderstwa, drugi Princip ponieważ nie ma jeszcze lat 20.

Piemont pisze, że po głośnym proteście sprawy zamachu Jeraica nastąpił protest Principa. Czyn tego ostatniego tłumaczy pismo to systemem rządowym w Bośni. Okoliczność, że Princip spełnił akt zemsty w dniu święta narodowego „Vidovdanu“, który obchodzi się za dzień rozpoczęcia manewrów, czyni wedle Piemontu zrozumiałym akt rozpacz młodego człowieka. Gdyby Arcyksiążę Franciszek Ferdynand właśnie w dniu święta Vidovdanu nie był szukał owacy w Serajewie — mniema cytowany organ — to z pewnością byłby dziś przy życiu. W Serbii nikomu nie przechodzi przez myśl gloryfikować czynu Principa. „Gdy Princip wije się w bólu skutkiem inkwizycji więzienia — kończy Pie-

mont — wszędzie odczuwa się żal z powodu tragicznej śmierci Arcyksięcia i Jego Małżonki, uśmierconych z ręki 19-letniego młodzieńca, który do szaleństwa kochał ziemię rodzinną“.

„Nowoje Wremia“ w obronie Serbii.

Nowoje Wremia bierze w obronę Serbie przed atakami prasy austriackiej, zaprzecza twierdzeniu tej prasy, jakoby Serbia była moralną sprawczynią zbrodni w Serajewie i oświadcza, że za zbrodnię jednego fanatyka nie można czynić odpowiedzialnym całego narodu.

Dziennik ten oświadcza dalej, że na ławie oskarżonych w Serajewie oprócz właściwych sprawców morderstwa powinni zasiąść moralni jego sprawcy, t. j. fanatycy katolicy.

W ten sam sposób wyraża się większość dzienników rosyjskich.

Sprawy zamachu.

Korespondent Budapesti Hirlap donosi, że władze, mając zeznania Principa i Kabrinowicza, wiedzą, że działali oni jako wysłannicy komplotu, czemu zrazu przeczyli. Władze wiedzą także, że obaj sprawy zamachu nie byli wysłanni ani przez partję socjalistyczną, ani terrorystyczną, lecz działali w interesie agitacji nacjonalistycznej. Fakt, że u Principa znaleziono 1.000 koron (nie jak poprzednio donoszono 3.000) w złocie, jest faktem znamienym, bo na Bałkanie płaci się złotem tylko za bardzo ważne usługi.

Kabrinowicz twierdzi, że on także oświadcza, że się pokrzywdzony, bo jako Serb w Bośni urodzony, nie mógł pracować w swojej ojczyźnie, z której go policja wydalila.

Wedle zeznań Principa, w kawiarniach belgradzkich otwarcie mówiono o zamachu i twierdzono, że Arcyksiążę Bośni żywy nie opuści.

Kabrinowicz i Princip przyznali, że otrzymali bomby z wojskowego arsenału serbskiego w Kragujevaczu.

Dr Wien. Allg. Ztg. donoszą z Serajewa, że Kabrinowicz złożył wczoraj zupełne przyznanie się do winy.

Wedle tej informacji zeznał on, co następuje: Przed kilku tygodniami siedział w kawiarni, w Belgradzie, czytając gazety, z których dowiedział się, że Arcyksiążę Franciszek Ferdynand z końcem czerwca przybędzie do Serajewa. Ten dziennik zaniósł do Principa, który w tejże kawiarni grał w karty. Princip skinął tylko głową, nie mówiąc ani słowa. Obaj spotkali się dnia następnego w pobliskim parku. Było po południu około godziny 5. Siedząc na ławce w parku ułożyli się, że umrą za ojczyznę. Postanowili zamordować Arcyksięcia, Jego Małżonkę i całą świtę.

Po powzięciu zamiaru rozpoczęli rozważać, do kogo mają zwrócić się w tej sprawie, aby otrzymać odpowiednią broń. Poszli do Milana Pribicewicza, sekretarza Towarzystwa „Narodna Obrana“. Pribicewicz, który należy obecnie do wojska serbskiego i jest zastępcą szefa sztabu generalnego, jest identyczny z tym Pribicewiczem, który w roku 1906 służył w armii austro-węgierskiej jako porucznik. Z wojska austro-węgierskiego uciekł i przeszedł do armii serbskiej. Jest to brat poła chorwackiego Szezoara Pribicewicza i Waleryana Pribicewicza, który odgrywał ważną rolę w procesie o zdradę stanu w Zagrzebiu w r. 1908.

Milan Pribicewicz wskazał im obu znajomego członka czoty serbskiej Cyganiewicza, który w uznaniu usług, oddanych w wojnie, otrzymał stanowisko urzędnika kolei państwowych serbskich. Cyganiewicz oświadczył, że może im dostarczyć bomb z arsenału wojskowego serbskiego w Kragujevaczu, żądał jednak, aby sprawy zamachu postępowali ściśle wedle jego wskazówek. Pribicewicz i jego towarzysze ofiarowali im 6 bomb i tyleż rewolwerów. W zamian za to mieli jeszcze postarać się o 4 ludzi, którzy rzuciliby bomby. Po rzuceniu pierwszej bomby mieli wszyscy spiskowcy także rzucić swe bomby. Każdy ze spiskowców w chwili, kiedy zbliżał się miał Następca Tronu, miał trzymać w prawej ręce bombę, w lewej zaś flaszkę z sinkiem potasu (cyankali), który zaraz po rzuceniu bomby miał wypić. Princip otrzymał tej trucizny taką ilość, że wystarczyła na zabicie 6 ludzi.

Kabrinowicz i Princip dobrali jeszcze w Belgradzie trzeciego spółnika w osobie studenta Grabesa i wszyscy trzej, każdy na własną rękę, pojechali do Serajewa. Mordercze narzędzia miał z sobą Princip. Rozdanie bomb nastąpiło w dniu zamachu przed południem. Spiskowcy spotkali się w cukierni Vleńica przy ul. Czumuria 1. 3. Princip przyniósł z sobą bomby i rewolwery, dał każdemu po jednej bombie i po jednym rewolwerze wraz z trucizną. Kabrinowicz zeznał, że było wtedy jeszcze trzech innych spiskowców, nazwisk ich jednak nie chciał wymienić.

Po krótkiej naradzie w cukierni udali się na swe stanowiska. Kabrinowicz stanął koło mostu Czumuria, Princip na wybrzeżu Apla, trzeci zaś Grabes o kilkaset kroków od Principa. Gdzie stali inni spiskowcy, tego Kabrinowicz nie wie.

Princip zeznał, że bomby otrzymał od Cyganiewicza w Belgradzie. Nie chciał jednakże przyznać się, że istniał jeszcze inny spiskowcy i od kogo otrzymał tyle pieniędzy w złocie. Obecnie Princip, który jest zupełnie zlamany i obawia się bardzo kary śmierci, oświadczyć miał przy przesłuchaniu wśród łez: „Ubolewam nad moją zbrodnią, gdyż moi towarzysze haniebnie mnie zdradzili. Także i oni mieli rzucać bomby, lecz tchórze i łajdaki nie uczynili tego. Pomszczę się za to i zdradzę ich. Proszę teraz o spokój, jutro rano zeznam wszystko szczegółowo“.

Na pytanie sędziego śledczego, dlaczego nie chce zaraz składać tych zeznań, Princip odpowiedział: „Chcę wszystko szczegółowo i dokładnie opisać, muszę sobie w pamięci wszystko uporządkować. Gdybym mógł być obecnie uwolniony, tobym biegał ulicami miasta i aż do ochrypnięcia wołał: „Na stos z Serbami!“

Po przesłuchaniu Principa i Kabrinowicza wysłano detektywów, twierdził cytowany informacja dalej, do wyż wymienionej cukierni, właściciela cukierni aresztowano, cukiernię zamknięto. Po południu nadeszła też rzekomo wiadomość o uwięzieniu Grabesa, którego przystawiono do kancelaryj komisji sądowej. Grabes przyznał się podobno, że w cukierni otrzymał bombę, rewolwer i truciznę. Bomby nie rzucił, ponieważ widział, że Arcyksiążę i Jego Małżonka już utracili życie od strzałów Principa.

Konduktor tramwajowy Mreie, który ujął Principa, opowiada, że Princip przed schwytaniem uderzył go browniegiem w głowę. W tej chwili rzuciło się kilkanaście o-

sób cywilnych i oficerowie z dobytymi szablami na Principa i poczęli go bić. Princip upadł i wołał: „Ludzie, czy nie macie własnych dzieci, czy nie macie serca, że tak znęcacie się nademną“.

Belgradzki Mali Journal podaje, że Princip, który stołował się u niejakiego Svetkovicia, nieraz żalił się wobec niego, iż nie chcą go przyjąć do drużyny, a kiedy mu Svetkovics mówił, by porzucił te heroiczne awantury, odpowiedział: „Muszę wreszcie dokonać wielkiego dzieła“.

Wedle doniesień z Budapesztu, Princip i Kabrinowicz rozpoczęli wczoraj strajk głodowy. Do Principa nadeszło wczoraj pismo z Belgradu z nieczytelnymi podpisami, z wyrażeniem uznania dla jego zbrodni.

Wszystko to są doniesienia prywatne; autentyczność ich nie da się stwierdzić. Jakoż ze strony kompetentnej w Serajewie przestrzegają, iż wobec ścisłej tajemnicy, w jakiej trzymane są dochodzenia w sprawie zamachu, wszelkie spekulacje o tem śledztwie, które przedostały się do publicznej wiadomości, należy przyjmować z zastrzeżeniem.

Testament Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Wiadomo już, że s. p. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand zapisał cały swój majątek dzieciom. Małżonka zaś przeznaczyła dożywocie. Obecnie o testamentie podają pisma bliższe szczegóły.

Główny testament Arcyksięcia pochodzi z r. 1907. Testator uzupełnił go następnie licznymi kodycyłami. Ponieważ losy zrządziły, że z Arcyksięciem zmarła równocześnie Jego Małżonka, przeto spadek cały w myśl postanowień prawa cywilnego przechodzi na dzieci.

Majątek pozostały po Arcyksięciu dzieli się na dwie odrębne grupy: na majątek prywatny Arcyksięcia i na majątek odziedziczony przezeń po Franciszku ks. Modeny, czyli t. zw. spadek Domu Este. W myśl ostatniego rozporządzenia woli ks. Modeny majątek ten przechodzić ma zawsze na „drugiego z rzędu najbliższego agnata Tronu“, a więc obecnie na Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa. Spadek Domu Este składa się z kapitałów, trzech znanych domów książąt Modeny w Wiedniu, dalej z dóbr we Włoszech, ze słynnej willi Este w Rzymie i skarbcza sreber olbrzymiej wartości.

Prywatny majątek Arcyksięcia, przechodzący obecnie w drodze spadku na jego dzieci, nie jest zbyt znaczny. Tłumaczy to się ogromnymi wkładami, jakie poczynił Arcyksiążę dla podniesienia dóbr swych Konopisz i Chlumetz. Oba te dobra reprezentują wartość 20 milionów. Dobra Artstetten, odziedziczone przez Arcyksięcia po ojcu, przynoszą dochód niewielki. Pozatem pozostawia jeszcze Arcyksiążę dobra Lölling w Karyntii.

Wedle pogłosek głównym spadkobiercą ma być syn najstarszy Arcyksięcia, ks. Maksymilian, który otrzymać ma Konopisz.

Testament Arcyksięcia nie zawiera żadnych politycznych uwag, poprzestaje wyłącznie na rozporządzeniach natury prywatno-gospodarczej.

Postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie przez Nacz. Urząd Ochraniarski w Wiedniu. Ze względów jurystycznych bardzo ważnym będzie niewątpliwie stwierdzenie, kto zmarł wcześniej: Arcyksiążę, czy Jego Małżonka. Także w kwestyi należyto-

Józef Weyssenhoff.

PUSZCZA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Nie głupstwo, najukochańsza moja pani — protestował Edward. — To tylko w danym wypadku niepraktyczne, bo jakże ze służbą? ze wszystkim? I przez wzgląd na ojca pani, którego zezwolenia jeszcze nie mam? — Ale to dowodzi, że pani wszystkie nasze sprawy uważa za wspólne: te najdroższe i te nienawistne. — Za to jestem wdzięczny do głębi serca, za to jesteś błogosławiona, moja najmilsza, najtęsknawsza....

Wtem z pomiędzy dwóch pni, na których patrzył półświatłom, choć oczy miał utkwione w Renie, ujrzał Edward podjazdowe saneczki, wiosłujące butami napowrót do ogniska.

— Licho przyniosło tych starych capów! — burknął niecierpliwie.

— A no, wołał ich pan — dodała Renia ze ślicznym, różowym dąsem.

Przygoda zamieniła się z konieczności na myśliwską. Moroz wysiadł, zbliżył się do ogniska, wziął się pod boki, przykucnął, zno-

wu się wyprostował sprężysto i wydał z siebie krótki pokrzyk, pośredni pomiędzy tanczącym hucznikiem od „kozaka“, a zapytaniem: — Aa? —

Ktoby go nie znał, pomyślałby, że niespełna rozum. Ale kto go znał, dostrzegł, że Moroz podczas tej gimnastyki wybałał drobnymi błyskami świdrujących oczu całe usposobienie młodych, że zgadł i wyprowadził błyskawicznie, a trafnie wnioski. —

— Ot sztuka! — rzekł wreszcie — łosi niema.

— Niema? — powtórzyli Edward i Renia obojętnym echem.

— Niema. Wczoraj byli, świeżych tropów nadeptali, jak obora — a ciapier Boh wiedaje kudy ich paniosło?

Widząc jednak, że państwo przyjmowali tę wiadomość niewyraźnie, dodał:

— Przykasz, panoczek, tak my z Jusiem jeszcze w drugą stronę pobaczmy!

— Poczekaj, Moroz — odrzekł Kotowicz i odprowadził Renię trochę na bok.

— Jak pani każe? — polować, czy rozjechać się? — co lepsze dla naszej sprawy największej?

— Myśle.... Może lepiej, żeby pan zajął, co się dzieje w Turowiczach? — A ja pojeżdżę sobie trochę po lesie — i powrócę do domu.

— Zostawię pani Moroz.

— O, nie! Moroz niech jedzie z panem, może być tam potrzebny. Bardzo, bardzo lubię Moroz i wierzę jego radom. A wie pan, że on nas swata?... Przyjechał jesienią do Kurenica i rozgadaliśmy się; tak mi do-

radził, że kiedy pana zobaczę, mam powiedzieć....

Urwała, śmiejąc się załotnie, dużo śmieszniej teraz, w obecności dwóch duchów leśnych, opiekuńczych, niż przed chwilą, gdy we dwoje była z ukochanym.

— No, co powiedział? jak? — dopraszał się Edward.

— Radził, abym tak się odezwała do pana: *choz mienia za żonku — bieri*.

Kotowicz drgnął, wyciągnął ramiona — i znów je cofnął kurczowo, wobec oczywistego już teraz niepodobieństwa. Tylko błyszczące lubą wdzięcznością oczy oderwał na chwilę od Reni, aby spojrzeć na Moroz.

— Genialny człowiek!... Niech pani to jeszcze powtórzy, ale od siebie!

— Powtórzę.... za dziesięć dni.

— Dlaczego za dziesięć? Tak długo czekać!

— A ja ile czekałam? — odparła Renia i uśmiech jej figlarny, rozplątał się w wyrazie twarzy, który, aby opisać, trzeba powtórzyćby dzieje mocnego jej, szlachetnego kochania.

— Prawda! — mówił Edward do głębi wzruszony. — Ale co znaczy ten termin dziesięciodniowy?

— Za dziesięć dni wigilia Bożego Narodzenia — pan nie pamięta? — — Będzie u nas pan Justyn Sas i Bronisław Dowbitt, oprócz domowych. Do tego czasu może Bóg pozwoli panu wszystko urządzić i przyjechać do nas... Bo jakżeby pan ten wieczór spędził sam w Turowiczach?

— Dziękuję najdroższej pani — przyjadę.

— I wtedy, jeżeli już wszystko będzie szczęśliwie dla nas zakończone, rozmówi się pan z moim ojcem. A gdyby nie było zupełnie skończono... to może lepiej jeszcze późnij? —

— Nie, pani! To jest skończono już dzisiaj. Takie rzeczy kończą się w sercu, w duszy, nie zewnątrz nas. Zewnątrz pozostają tylko przekleństwa skutków mechaniczne, czasami nieszczęścia niepowetowane. Ale tutaj ich niema. Tamten cały świat daleki od pani — zapadł się — bo nie mnie już nie obchodzi w życiu oprócz ciebie, pani moja! To nowe życie, w zupełnie odmiennym stanie duszy. Pani to stworzyłaś, dałaś mi... Ojciec pani musi to również zrozumieć.

— Oby tak się stało; pan jest mądrzej-

szy odemnie, to mu wytłumaczy.

— Gdzież tam mądrzejszy! Pani jednym słowem przemienia serca ludzi!

I dopomoże mi przeciw w ciagu tych dni dzie-

sięciu?

— Niech pan będzie spokojny. —

— A więc i szczęśliwy — prawda? Bo

szczęście jest w spokoju.

— Ach, panie! te same słowa powie-

dział mi mój ojciec!

— Jeżeli zgodziliśmy się już raz, to

dobra wróżba na moją gwiazdkę. — Do wi-

dzenia pani najdroższej, za dziesięć dni.

— Do widzenia!

(Ciąg dalszy nastąpi).

sciowej moment ten mieć będzie wielką wagę.

Łasy Zamku Konopiszki będą później rozstrzygnięte. Jest to obiekt tak zbytkowy, że mógł nań sobie pozwolić jedynie przyszły Cesarz. Kto inny nie zdoła utrzymać tej posiadłości na dzisiejszej wyżynie.

Artstetten.

W roku 1910 polecił Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wybudować dla Siebie i Swej Rodziny grobowiec w zamku Artstetten.

Zamek ten, gniazdo rycerskiego rodu, noszącego to nazwisko, położony jest w pobliżu miasta Pöchlarn nad Dunajem, w Dolnej Austrii. Od r. 1823 był ten Zamek własnością Najw. Rodziny Cesarskiej. W r. 1887 zaś przeszedł w posiadanie Arcyks. Karola Ludwika, który chętnie w nim przebywał i nawet wybrany został przez gminę burmistrzem miasteczka. Arcyks. Franciszek Ferdynand spędzał tu pierwsze lata młodości.

W r. 1907 podjęto przebudowę Zamku, która ukończona została dopiero w r. z. Pod kościołem parafialnym, pod wezwaniem św. Jakóba, który oddał Arcyks. Franciszek Ferdynand w posiadanie OO. Salezjanów, rozpoczęto w r. 1909 z polecenia Arcyksięcia budowę mauzoleum, mieszczącego dwanaście sarkofagów. Wejście główne tworzy portal z herbami Najw. Rodziny Cesarskiej. Równocześnie prowadzono roboty nad odnowieniem kościoła w pierwotnym jego stylu. Wnętrze ozdobiono wzniesieniem nowego ołtarza w nawie głównej, oraz krużgankami z kararyjskiego marmuru. W prezbiterium znajduje się fresk, przedstawiający św. Jakóba, patrona kościoła, walczącego z Maurami.

Zamek Artstetten jest starodawną budowlą z początków XVI. stulecia. Wznosi się na wzgórzu, otoczony czterema okrągłymi wieżami. Z okien Zamku rozlega się malowniczy widok na dolinę Dunaju. Kościół parafialny dobudowany był do Zamku i stanowi z nim dzisiaj jednolitą całość. Arcyks. Franciszek Ferdynand zamierzał na przyszłość uczynić z Zamku Artstetten jedno z miejsc stałego Swego pobytu. Obecnie w myśl życzenia, wyrażonego w testamencie, stanie się krypta grobowa w Zamku Artstetten miejscem wiecznego spoczynku Arcyks. Franciszka Ferdynanda i Jego Małżonki ks. Hohenberg.

Krypta grobowa w mauzoleum wmurowana jest w ścianę skalną wysokiego brzegu Dunaju. Budowa sklepienia krypty wymagała znacznego czasu i wielkich kosztów, gdyż musiała być wykuta w skałę tak, by nie uszkodzić wznoszącej się nad nią kaplicy kościelnej. W krypcie tej spoczywają już w srebrnej trumience zwłoki zmarłego przy urodzeniu syna Arcyksięcia, który przyszedł na świat przed kilku laty, gdy Księżna Hohenberg przebywała ciężką influencją.

Obecnie podjęto w Zamku pod kierunkiem Ochmistrza Janaszka przygotowania do złożenia w nim zwłok Arcyks. Franciszka Ferdynanda i Jego Małżonki. Ciche miasteczko naddunajskie jest od kilku dni pełne ruchu. Z Wiednia i okolic przybywa coraz to więcej osób na uroczystości pogrzebowe.

Wstęp do Zamku i parku jest dla szerszej publiczności wzbroniony. Dla zabezpieczenia porządku wprowadzono z Wiednia dwie kompanie żandarmeryi.

Wiedeń. P. Prezydent Ministrów hr. Stürgkh wystosował do prezydenta Izby posłów dr. Sylvestra pismo następującej treści: Jego Ces. i Król. Apost. Mość przyjął manifestację kondolencyjną prezydenta Izby posłów Rady państwa z okazji zgonu Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda ze szczerem zadowoleniem i raczył wyrazić podziękowanie za ponowny ten dowód wiernego przywiązania.

Budapeszt. Sejm węgierski odbył wczoraj przed południem posiedzenie, na którym powzięto uchwałę co do udziału Izby w pogrzebie Arcyksięcia. Izba wystąpiła na pogrzeb deputację z wieniem.

Budapeszt. Do Węg. Biura kor. donoszą z Zagrzebia, że w lokalu stowarzyszenia chorwackich typografów odbyła się rewizja. Wedle prasy miejscowej powodem rewizji było to, iż Kabryniewicz bawił przed niedawnym czasem w Zagrzebiu i pracując jako zecer należał do stowarzyszenia chorwackich typografów, którego prezes Łazarowicz był swego czasu winieszanym w aferę rzucenia bomby w Czarnogórze.

Nowa rosyjska ustawa o szkolnictwie prywatnym.

Przyjęty zgodnie przez oba ciała prawodawcze projekt ustawy szkolnictwa prywatnego po uzyskaniu sankcji cesarskiej, będzie ogłoszony w „Zbiorze praw i rozporządzeń” i stanie się prawem obowiązującym w całym państwie.

Dla Królestwa Polskiego nowa ustawa ma doniosłe znaczenie dlatego, że polepszy ona bezwzględnie stan prawny szkolnictwa polskiego. Zamiast przepisów tymczasowych, na których mocy dziś prywatne szkolnictwo polskie istnieje, gruntować się ono będzie na stałej ustawie; w zamian zależności nauczania po polsku od pozwolenia na to ministra lub podwładnych mu organów, założyciele szkół zyskują wyraźne prawo do obierania sobie języka wykładowego, z wyjątkiem jedynie przedmiotów czysto-rosyjskich (języka rosyjskiego, historii Rosyi i geografii Rosyi); w zamian wymaganego obecnie przystosowania się każdej szkoły do programu odpowiednich szkół rządowych, nowa ustawa pozostawia do uznania założycieli wybór przedmiotów i dowolne układanie programu; w zamian przedstawiania nauczycieli do zatwierdzenia władz szkolnej, założyciele szkół będą mogli sami bezpośrednio mianować ich, byleby z pośród osób, mających odpowiedni cenzus wykształceniowy, z obowiązkiem tylko komunikowania władzom szkolnym o przyjętych nauczycielach.

Obok tego nowa ustawa usuwa dzisiejszy przepis, zakazujący nauczycielom Polakom

wykładania, t. zw. przedmiotów rosyjskich, to jest języka rosyjskiego, historii Rosyi i geografii Rosyi, oraz zwalnia historyę powszechną i geografję powszechną od dzisiejszej konieczności wykładania ich po rosyjsku.

Wszystkie przepisy powyższe rozciągają się mają na wszystkie szkoły prywatne, zarówno wyższe, jak średnie i niższe.

Dodać należy, że do ustawy nie wprowadzono ograniczenia, które istniało w pierwotnym projekcie rządowym, a które wymagało, ażeby w wyższych szkołach prywatnych językiem wykładowym był rosyjski.

Natomiast niedogodną stroną nowej ustawy jest ta, że nakazuje ona, aby we wszelkich szkołach prywatnych zakładanych, utrzymywanych lub wspieranych przez instytucje samorządowe, językiem wykładowym wszystkich przedmiotów był język rosyjski, z wyjątkiem religii i języka ojczystego.

Uniemożliwia to subwencjonowanie szkół polskich przez przyszły samorząd miejski.

Poza tem nowa ustawa daje szkole prywatnej unormowane stanowisko.

Sprawa albańska.

Niefortunnie spisał się Prek Bib Doda. Wystąpił poprzedzony sławą bohatera, a schodził z widowni z piętnem rabusia. Szedł z ogromną fantazją przeciwko powstańcom, ale ludziom jego zależało bardziej na zarobowaniu trzód po drodze, niż na udzieleniu odsieczki Durazzo. Przy pierwszej też zaraz potyczce rozsypała się cała hałstra albańskiego wielmoży i w popłochu cofnęła się na północ. Z bogatą zdobyczą przywódcą Mirdytów cofnął się do ojczyzny, pozostawiając księcia swemu losowi.

Zawód to tem przykrzejszy, iż rząd książęcy pokrywał kosztą tej wyprawy — a jak poinformowani twierdzą, płacił za utrzymanie 2.000 ludzi, gdy wszystkich razem w rzeczywistości nie było więcej nad 1000.

Jak mało brał sobie Prek Bib Doda do serca sytuację w Durazzo, dowodzi już okoliczność, że kolumna jego w ciągu dziesięciu dni posunęła się ledwie o 6 kilometrów. Oczywiście — plondrowanie wymaga wiele czasu.

Obecnie miał Prek Bib Doda zaofiarować podobno powtórnie księciu swe usługi dla złożenia nowej ekspedycji. Wątpić wszakże wypada, czy książę nauczonej doświadczeniem, skorzysta z tej gotowości mirdyckiego wojewody.

N. Fr. Presse przynosi wiadomość, że francuski ambasador u Najw. Dworu w Wiedniu, p. Dumaine, zawiadomił przed kilku dniami hr. Berchtolda o zasadniczej zgodzie rządu francuskiego na to, by komendant międzynarodowej załogi w Skutari, pułkownik Philipps, przy pomocy europejskich oficerów, utworzył korpus w sile 3.000 ludzi.

Anglia i Niemcy nie dały jeszcze odpowiedzi w tej sprawie, a wątpić wypada,

czy zechcą porzucić swe nieprzychylnie dla projektu stanowisko.

W kołach dyplomatycznych sądzą zresztą, że gdyby nawet wszystkie mocarstwa zgodziły się na projekt, byłby to jednak środek niewystarczający. Korpus trzytysięczny byłby już liczebnie za słaby dla odparcia powstańców, a trudno sobie wyobrazić, czy nawet pod komendą europejskich oficerów albaniecy rekruci zdołaliby w tak krótkim czasie nabyć wprawy w rzemiośle wojennem, by ztąd mógł być dla Durazza jakiś pożytek. Zkąd zresztą wziąć rekrutów? Mahometańskie szczyty podały jako jedną z głównych przyczyn powstania okoliczność, że chciano im narzucić służbę wojskową, one więc nie dostarczą rekruta. Korpus więc, o którym mowa, miałby charakter korpusu chrześcijańskiego, co samo już w Albanii zwróciłoby przeciwko niemu te nawet szczyty mahometańskie, które obecnie zachowują się spokojnie.

Rzym. Turkhan basza wyjechał wczoraj w południe do Wiednia.

Durazzo. Noc ubiegła i dzień wczorajszy (t. j. czwartek) minęły spokojnie. Z powodu kradzieży i włamań, popełnionych w najbliższej okolicy miasta i w mieście samem przez przebywających tam Malissorów i Mirdytów, zaostrożono służbę bezpieczeństwa.

Prek Bib Doda zamierza przybyć w tych dniach do Durazza i zaofiarować księciu ponowny pochód przeciw powstańcom. Ludzie jego mają zebrać się ponownie pod Alessio.

Dziennikarz angielski Antoni Dell, współpracownik pisma londyńskiego *Daily Citizen*, którego trzy tygodnie temu schwytali powstańcy podczas podróży w głąb Albanii w pobliżu Elbasanu, wczoraj wrócił tu z Szijaku, nie poniosłszy szwanku.

Durazzo. Pewne wiadomości nadeszły, że w obozie powstańców wynikły niesnaski i że około 1000 powstańców z tego powodu wróciło do domów. Onegdaj z powodu niezgody wynikła walka między powstańcami i 15 z nich poległo. Achmed bay Mati jest jeszcze w Kroi.

KRONIKA.

Lwów, 3 lipca.

Kalendarz.

Sobota, (4 lipca):

Józefa Kalasantego. — Welsława. — Juliana ap.

Wschód słońca o godzinie 3:24 rano, zachód słońca o godzinie 7:32 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 20 Cel.

— Z Rady szkolnej krajowej. P. Minister wyznaczył oświaty reskryptem z dnia 30 maja b. r. L. 23.959 rozszerzył nadane prywatnemu miejskiemu gimnazjum realnemu w Leżajsku prawo publiczności na rok szkolny 1914/15.

ona mieć co innego do roboty, niż upominać się o swoje prawa.

— Lecz margrabina de Laurigny?

— Czy ona jeszcze żyje? tego nie wiem...

— I to mnie gnębi... coś, jakby tajemne przecucie mówi mi, że jesteśmy zagrożeni...

— Bojaźliwość kobieca!...

— Ty jesteś zmieniony do niepoznania pod twoim eleganckim strojem i z wygoloną twarzą... gdy ja tymczasem...

— Ty jesteś młodsza odemnie, młodsza niż kiedykolwiek... Jestem pewny, że margrabina de Laurigny, jeżeli jeszcze żyje, nigdyby nie poznała w tobie dawną swoją synową...

— Kto wie?

— Niema tu żadnego: Kto wie? W dodatku, posiadamy potężną siłę... siłę złotą...

Berta nie zdawała się tak przekonana, jak jej matka i po chwili zastanowienia rzekła:

— Pozostaje jeszcze tamten... jej syn...

— Jan?

— Tak...

— Ten, prawdopodobnie nie żyje...

— Prawdopodobnie. A gdyby nagle się ukazał...

Blaca Juarès poruszył się niecierpliwie, lecz natychmiast się powściągnął.

— Odrzuć na dziś przynajmniej ponure

myśli, moja kochana — rzekł uprzejmie — przyjmij twoich gości i pamiętaj, że jutro, wszystkie modne dzienniki będą pisać o przyjęciu Blaca-Juarèsów; najświetniejsze nazwiska magnackie ze starej dzielnicy będą wymienione pomiędzy naszymi gośćmi...

— To słusznie... Lecz tymczasem muszę raz jeszcze rzucić okiem na bufet.

(Ciąg dalszy nastąpi).

REGINA.

(France d'Orvalle: Regina. Le secret de l'orpheline).

CZĘŚĆ DRUGA.

(Ciąg dalszy).

III.

Pałac Blaca Juarèsów znajduje się przy avenue du Bois de Boulogne.

Wysokie kolumny z czarnego marmuru wznoszą się przy głównym wejściu, tworząc perystyl, w którym wykwitły przepych łączy się z bogactwem ornamentów.

Dzisiaj, kosze kwiatów zdobia gżemsy, wachodnie dywany rozścielają jedwabiste swoje wzory na schodach peronu. Gdy noc zapadła, gładkie światlistych kwiatów zakwitły wzdłuż marmurowych ozdób i rzeźbionych kamieni, a po nad wejściem zajaśniało olbrzymie słońce elektryczne.

Samo to wejście, westybul tego pałacu bajecznie się przedstawia.

Tego wieczoru jest wielkie przyjęcie u państwa Blaca Juarès.

„Cały Paryż” przesunie się przez salony bogatego bankiera.

Pan domu był widocznie w wielkiem podnieceniu; chodził po salonach, rozglądając się na prawo i lewo, lecz nie widząc.

— Co ty tak się wpatrujesz w ten fortepian — zapytała go żona, która weszła ustrojona w najparadniejsze swoje ozdoby.

— Nie... myślę o naszym synu.

— Znajdujesz, że jest... niewyraźny.

— Niewyraźny... nie jest to odpowiednie określenie... jego sposób postępowania jest niewłaściwy...

— Jest młody...

— A ty jesteś samą wyrozumiałością, kochana Berto, skoro chodzi o twego syna.

— Jakto?

— Zobaczmy, jak się nachmurzysz, gdy ci oznajmi swoje małżeństwo.

Pani Blaca Juarès wzruszyła ramionami.

— Małżeństwo... małżeństwo... co najwięcej miłostka młodzienna... czyż to groźne?

— Zawsze nie miło dla ojca, widzieć syna rozkochanego w dziewczynie, której nawet dobrze nie zna... Któż to jest ta Bella, o której nie przestaje mówić całymi dniami!

— Jest nauczycielką śpiewu naszej córki, Nelli.

— O tem wiem, ale chciałbym się dowiedzieć, o jakim kategorii należy? Jaką ma wartość? Tyle jest nauczycielek.

— Panna Bella jest autentyczną wychowanką i laureatką konserwatorium i jest przytem młodą dziewczyną, która od czasu, jak tutaj przychodzi, czyni mi wrażenie osobki poważnej i bardzo miłej zarazem.

— Jesteś na nią bardzo łaskawa...

— Nie, wcale nie przesadzam.

— Chciałbym bardzo widzieć ją zbliższą, poznać ją.

— Poznasz ją za małą chwilę.

— Czy przychodzi tu dzisiaj?

— Jakto? nie wiedziałeś?... nazwisko jej jest na programie tak samo, jak siostry jej, Reginy.

— Regina... Regina!... — powtórzył Blaca Juarès głosem bez dźwięku i dodał:

— Proszę ciebie, Berto, nie wymawiaj nigdy tego imienia, nie mogę go słuchać bez dreszczu.

— Ani ja... a przecież ona się tak nazywa...

— Bez wątpienia jest to tylko zbieg okoliczności, lecz wzburzyło mnie to do głębi!

Małżonkowie, oczekując przybycia gości, usunęli się nieco na bok, po za granicę klombu zieleni; baczny obserwator byłby natychmiast zauważył, że chodzi im o odosobnienie, aby jak najdłużej pomówić swobodnie.

— Bo widzisz — rzekł mężczyzna — mimowoli myślę ciągle o córce Jana.

— Cicho!... nie poruszajmy popiołów przeszłości!

— Staram się o to, ale pomimo woli, pomimo moich potężnych stosunków, mego majątku, bywają chwile, w których strach mnie przejmuję, by nie spotkać się z jaką osobą, którąby mi mogła powiedzieć:

„Blaca Juarès! nazwisko przybrane, wzięte na chybił trafił na drogach, któremi chodziłeś w ciągu swego awanturniczego życia! Wszak ty jesteś — Hugo Martin!”

Instynktownie Berta pochyliła głowę, jak gdyby pod wrażeniem ciosu.

— Nie mów o tem — rzekła wstrząsając się.

— Jest to myśl, która mnie nieustannie gnębi, która mi spokoju nie daje.

— A ja, czyż nie mam takich samych powodów do obawy?

— Ty?

— Czyż nie jestem Bertą de Laurigny?

— Nasze nazwiska ukryte... dobrze ukryte, pod nazwą Blaca Juarès.

— Żyję w ciągłej obawie, żeby kto z rodziny Laurignych nie wezwał nas do zdania rachunku...

— Co za śmieszność! Cała rodzina Laurignych, to, jedna jedyna dziewczyna, oddana w ręce ulicznych śpiewaków. Ach! musi

— **Awans lipcowy na kolejach państwowych.** Status I. Tytuł star. radców kolejowych otrzymali: Kazimierz Jarmund, radca kolej. i kontrolor konserwacji Lwów; Franciszek Wajda, radca kolej. i naczelnik ogrzewalni Wola Duchacka; Kazimierz Jana, radca Ces., radca kolej. i naczelnik urzędu ruchu Tarnów; Karol Zajackowski, radca kolej. zast. naczelnika oddziału ruchu Lwów; Adolf Hora, radca kolej., zastępcę naczelnika oddziału 4 Stanisławów; dr. Wład. Warzeszkiewicz, radca kolej. naczelnik oddziału 2 Stanisławów; Kornel Tarnowiec, radca kolej. naczelnik oddziału 1/2 Czerniowiec.

Tytuł radców kolejowych: Michał Wokoniewicz star. komisarz, kierownik grupy Stanisławów; dr. Józef Bromberg, kierownik grupy Kraków; Włodzimierz Szczepczyk, st. komisarz maszynowy Stanisławów; Jan Gajewski, st. komisarz maszynowy, naczelnik ogrzewalni Żywiec; Dawid Nacher, st. komisarz maszynowy, zast. naczelnika ogrzewalni Czerniowiec; Karol Gilowski, st. komisarz maszynowy, naczelnik materyałowego magazynu Lwów.

Tytuł star. komisarza kolej.: Osiasz Kaner, komisarz kolej. Lwów; Teofil Kuhn, komisarz kolej. kierownik grupy Lwów.

Tytuł star. komisarza budownictwa: Markus Amster, komisarz Gurahumora; Artur Stricker, komisarz, kierownik grupy Czerniowiec; Salomon Maiblum komisarz, kierownik grupy Stanisławów.

Tytuł star. komisarza maszynowego: Romuald Kern, komisarz, kierownik grupy Kraków.

Do rangi V. awansowali: Maks Homschak, radca kolej., naczelnik oddziału 3, Czerniowiec; Tadeusz Mydlarski, tyt. st. radca kolej., naczelnik oddziału 5, Lwów; Jan Terlecki, tyt. st. radca kolej., naczelnik oddziału I, Stanisławów.

Do rangi VI. awansowali: Kazimierz Niedzielski, st. komisarz budownictwa, Lwów; Aleksander Spilhacek, st. komisarz budownictwa, Kraków; Juliusz Wrzesiński, st. komisarz budownictwa, naczelnik urzędu ruchu Słotwina-Brzesko; Edward Karaś, st. komisarz budownictwa, Rzeszów; Markus Pechner, st. komisarz budownictwa, Kraków; Michał Skulski, st. komisarz budownictwa, naczelnik sekcji konserwacji, Tarnów I.; Stefan Wiktor, st. komisarz budownictwa, zast. naczelnika sekcji konserwacji, Lwów III.; Wincenty Macherzyński, st. komisarz budownictwa, zast. naczelnika sekcji konserwacji, Lwów II.; Józef Budyński, tyt. radca kolej., kierownik grupy Lwów; dr. Abraham Arnold, tyt. radca kolej., zastępcę naczelnika oddziału 6, Czerniowiec; Franciszek Glaser, tyt. radca kolej., kontrolor konserwacji Kraków.

Do rangi VII. awansowali: Józef Schwarzl, komisarz budownictwa, Dziedziec; Adam Milski, komisarz budownictwa Tarnów; Wilhelm Krug, komisarz budownictwa, Wadowiec; Antoni Lang, komisarz budownictwa, zast. naczelnika sekcji konserwacji, Lwów IV.; Joachim Stolzenberg, tyt. st. kom. budownictwa, zast. naczelnika sekcji konserwacji, Tarnopol II.; Nathan Goldfluss, tyt. st. komisarz budownictwa, zast. naczelnika sekcji konserwacji, Jarosław; Scheie Neuman, tyt. st. komisarz budownictwa, zast. naczelnika sekcji konserwacji, Przemyśl I.; Zygmunt Kalitowski, tyt. st. komisarz budownictwa, Lwów; Mojżesz Fürgang, tyt. st. komisarz budownictwa, Kraków; Romuald Nazarewicz, tyt. st. komisarz budownictwa, zast. naczelnika sekcji konserwacji, Przemyśl II.; Jakób Ringel, tyt. st. komisarz kolej., zast. naczelnika oddziału 7, Stanisławów; Wojciech Schmidt, tyt. st. komisarz kolej., kierownik grupy Lwów; Eugeniusz Moszoro, tyt. st. komisarz budownictwa, Mszana dolna.

— **Odznaczenia w żandarmerii.** Za uratowanie ludzi z narażeniem własnego życia z topieli otrzymali: srebrny krzyż zasługi z koroną wachmistrz Henryk Klepsch z krajowej komendy żandarmerii nr. 13 w Czerniowcach, a srebrny krzyż zasługi zastępcę wachmistrza Wincenty Piątek z krajowej komendy żandarmerii nr. 5 we Lwowie.

— **Habilitacja.** Dr. Witold Rybczyński, profesor filii IV. gimnazjum we Lwowie, habilitował się na tutejszej Politechnice jako docent prywatny fizyki teoretycznej.

— **Uczczenie profesora Sternbacha.** W dalszym ciągu uroczystości 50 jubileuszowego semestru działalności prof. Sternbacha na katedrze Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyło krakowskie Koło filologiczne, którego jubilat jest współzałożycielem, a od lat ośmiu przewodniczącym, przedwczoraj po południu uroczyste posiedzenie. Wobec licznie przybyłych członków, a także i gości ze sfer gimnazjalnych i uniwersyteckich, zabrał głos wiceprezes Koła, radca Winkowski i z właściwą sobie swadą przedstawił naukowe i obywatelskie zasługi prof. Sternbacha, a na pamiątkę dnia wręczył mu adres od krakowskich filologów, ułożony w pięknych greckich dystychach przez prof. B. Graczyńskiego. Programowy odczyt o literaturze tyberyjskiej wygłosił prof. Sinko. Wieczorem wypełniło salę w lokalu Hawelki 120 osób, między niemi przedstawiciele wydziałów Uniwersytetu Jagiellońskiego, dyrektorzy i profesorzy gimnazjalni i młodzież. Zebranie uświetniły liczne przemówienia, przedewszystkiem Rektora Kostaneckiego, prof. Morawskiego, prof. Dybowskiego i radcy Winkowskiego. Prof. Stern-

bach, dziękując jeszcze raz za objawy uczucia i sympatii, przyjął je jako zachętę i podjęcie dalszej pracy w tym samym, przez społeczeństwo i Uniwersytet aprobowanym kierunku. Odczytano też liczne telegramy gratulacyjne jak: od Tow. filol. we Lwowie, Tow. filol. w Pradze, od Rady szkolnej krajowej, generalnego sekretarza Akademii, prof. Ulanowskiego, Rektora Uniwersytetu lwowskiego Twardowskiego, dziekana Uniwersytetu lwowskiego Hadačka i i. Jednego, zredagowanego po grecku, nie potrafił odcyfrować nikt z obecnych. Rekonstrukcję zepsutego przez pocztę tekstu zajął się sam jubilat.

— **Premiowe strzelanie uczniów szkół średnich lwowskich.** Dnia 27 czerwca b. r. odbyło się na strzelnicy wojskowej premiowe strzelanie uczniów szkół średnich, pobierających naukę strzelania pod kierownictwem Towarzystwa zabaw ruchowych. Uczniowie, którym nauki tej udzielał p. Adam Drozd, nauczyciel VII. gimnazjum i oficer rezerwowy, przybyli w liczbie około 90 w towarzystwie swoich profesorów. Reprezentowane były gimnazja: II., IV., filia IV., V., VI., VII., filia VII i VIII., oraz szkoły realne I i II. Z Rady szkolnej krajowej brali udział w tej uroczystości: Wiceprezydent dr. Ignacy Dembowski i radca Namiestnictwa dr. Antoni Zoll; wojskową reprezentował w nieobecności komendanta korpusu JE. Kolossvary'ego, który usprawiedliwił się wyjazdem służbowym, generał obrony krajowej Gustaw de Doba Székely, nadto zgromadziło się liczne grono nauczycieli wspomnianych zakładów.

Kilkugodzinne strzelanie wydało wynik wogóle pomyślny, dowodząc żywego zainteresowania się młodzieżą uprawianiem od kilku lat ćwiczeniem i dobrych postępów w tej nauce. Najlepszy strzelec osiągnął rezultat 170 punktów na maksymalną ilość 175.

Na zakończenie odbyło się wręczenie 26 nagród, ofiarowanych przez władzę wojskową, Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Dembowskiego, radcę Namiestnictwa dr. Zolla i dyrekcję szkół, jakoteż rozdanie po raz pierwszy w tym roku przyznawanych ozdobnych medali pamiątkowych, które nadesłała komenda obrony krajowej, a z których przeznaczono dla każdej szkoły jeden srebrny dla ucznia odznaczającego się w ciągu nauki strzelania wybitnymi postępami i dopomagającego instruktorem w jego pracy, a trzy brązowe dla najlepszych strzelców.

Przy tej uroczystości, w czasie której przygrywała orkiestra wojskowa, młodzież miłe sprawiała wrażenie karnem i przykładnem zachowaniem się, oraz żywym udziałem w popisie, stwierdzającym wyniki jej aplikacji. Na zakończenie przemówił generał Székely, wznosząc okrzyk na cześć Najj. Pana, oraz Wiceprezydent dr. Dembowski, zachęcając uczniów do gorliwej pracy i życząc im wobec kończącego się roku szkolnego przyjemnych wakacji.

— **Ślub panny Wandy Benedyktowiczówny,** córki artysty-malarza, z p. Stanisławem Kolinkiem, konespistą pocztowym. Odbył się w sobotę, 4 b. m., o godz. 11:20 przed południem w kościele parafialnym im. św. Maryi Magdaleny we Lwowie.

† **Dr. Tadeusz Mandybur.** Nagły zgon radcy Rządu dr. Tadeusza Mandybura, dyrektora tutejszego seminarium nauczycielskiego żeńskiego, wywarł ogromne wrażenie i serdeczne współczucie wśród szerokich warstw jego przyjaciół, kolegów i młodzieży, dla której dobra działał z najlepszym rozumieniem wedle możliwości sił swoich przez lat 30. Urodzony w r. 1861 jako syn ówczesnego dyrektora gimnazjalnego, późniejszego krajowego inspektora szkół, powszechnie znanego i cziu w całym kraju otaczanego s. p. Tymoteusza, odbył bieg nauk we Lwowie w gimnazjum Franciszka Józefa, gdzie należał zawsze do najdzielniejszych uczniów. Po egzaminie dojrzałości w r. 1880 służył przez rok wykładowi na Uniwersytecie lwowskim nieocenionego filologa, niegdyś profesora Główniej szkoły warszawskiej, s. p. dr. Zygmunta Węclewskiego, obecnego szefa sekcji JE. dr. Ludwika Cwiklińskiego, oraz znakomitego historyka dr. Xawerego Liskego.

W roku 1881 przeniósł się na Uniwersytet wiedeński, gdzie należał do rzędu najpłodniejszych uczniów. Gorliwą pracę i zapal szczery do studyów uwieńczył wnet pomyślny egzamin nauczycielski dla szkół średnich przed komisją wiedeńską, oraz uzyskanie doktoratu filozofii w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Przez rok odbywał aplikanturę w gimnazjum lwowskim im. Franciszka Józefa, poczem kolejno pełnił chlubnie obowiązki nauczycielskie najpierw w temże gimnazjum, potem jako rzeczywisty nauczyciel i profesor w gimnazjum w Jarosławiu, w akademickim we Lwowie, następnie jako kierownik seminarium nauczycielskiego żeńskiego w Zaleszczykach, wreszcie jako dyrektor w tutejszym seminarium nauczycielskim żeńskim.

Wśród żmudnych i ciężkich zajęć nauczycielskich pracował ciągle nad dalszym wykształceniem własnem, a wyniki usiłowań swoich naukowych ogłaszał bądź to w sprawozdaniach rocznych szkół średnich, bądź też w luźnych wydawnictwach.

Gotowy do druku pozostawia podręcznik „Pedagogiki“, oparty na porównawczych stu-

dyach autorów polskich, niemieckich i zagranicznych.

Pilny, pracowity i gorliwy, był wzorem dla młodzieży, przez siebie prowadzonej, łatwością obejścia, wrodzonym taktem i wielką pogodą umysłu, oraz ogromną uczynnością jednał sobie serca kolegów, znajomych i zyskiwał szczerych przyjaciół, których miał wielu. Przed dwoma laty uzyskał VI. rangę, w bieżącym roku szkolnym odznaczony został tytułem i charakterem radcy Rządu w uznaniu bardzo wydatnej pracy na stanowisku tak odpowiedzialnem kierownika seminarium naucz. żeńskiego.

Ubył z grona pracowników na niwie wychowania publicznego charakter jasny i czysty, obywatel wzorowy i niepośledni znawca szkolnictwa. St. Rz.

— **Z Sokoła-Macierzy.** Festyn Sokoła-Macierzy wspólnie z Sokołem III. odbędzie się na placu powystawowym w niedzielę, 5 b. m. Program bardzo urozmaicony. Początek o godz. 3 po południu.

— **Wycieczka.** Sekcja mechaników Polskiego Tow. politechnicznego komunikuje, że zapowiadana na sobotę, 27 czerwca, wycieczkę do Zakładu artyst.-graficznego R. Brzezińskiego przesunięto na sobotę, 4 b. m. Punkt zborny przy przystanku tramwayowym koło kawiarni Wiedeńskiej o godz. 4 po południu.

— **W ciągnięciu 4-koronowej państwowej loterii dobroczynności** główna wygrana 200.000 kor. padła na los nr. 427.806.

— **O drogi dojazdowe na Wawel.** Z Krakowa donoszą: W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy gminy m. Krakowa przeciw Wydziałowi krajowemu o uznanie dróg dojazdowych na Wawel za własność gminy, trybunał cywilny po wywodach dr. Bąkowskiego i dr. Bielińskiego dopuścił ofiarowany przez dr. Bąkowskiego dowód prawdy na stwierdzenie, że dojazdowe drogi na Wawelu są własnością gminy m. Krakowa. Dowód opiera się na starych dokumentach, zeznaniach świadków i dawnych księgach hipotecznych. Dowód będzie przeprowadzony na następnej rozprawie.

— **Z Rady miasta Krakowa.** Wczoraj, zebrała się Rada m. Krakowa uzupełniona o ostatnich wyborami na pierwsze posiedzenie. Prezydent dr. Leo omówił najważniejsze zadania, czekające nową Radę, t. j. reforma statutu gminnego i miejskiej ordynacji wyborczej, rozszerzenie sieci tramwayowej, przeniesienie wadów fortecznych i t. d. i zalecał oszczędną gospodarkę.

Nowi radni składali następnie ślubowanie. Z powodu ostatnich zajęć bialskich radny dr. Bandrowski uzasadniał następującą rezolucję:

1. gmina m. Krakowa wyraża ubolewanie z powodu zajęć, które miały miejsce w Bielsku;

2. Rada uprasza Koło polskie, aby wobec stronnictwo stanowiska, jakie zajęły władze śląskie, czuwało ze zdwojoną energią nad zapewnieniem praw ludności polskiej na Śląsku.

Przemawiali następnie radni: Daszyński, Turski, Konopiński, Caputa i inni.

Prezydent dr. Leo zgodził się na rezolucję, zaznaczając, że już zwrócił się do Rządu z żądaniem przeprowadzenia śledztwa i należytego ukarania tych, którzy na stanowisku rządowym dopuścili się stronnictwo postępowania wobec Polaków. Koło polskie demagał się będzie usilnie, by respektowano prawa ludności polskiej na Śląsku, które jej się należy na podstawie konstytucji.

— **Rozprawa karna przeciw Lebie Heringowi** z Kiele, w Król. Polsk. o zbrodni szpiegostwa zakończyła się wczoraj przed trybunałem orzekającym sądu krajowego karnego w Krakowie. Trybunał uznał Heringa winnym zbrodni usiłowanego szpiegostwa i usiłowanego nakłaniania do szpiegostwa i skazał go na rok ciężkiego więzienia.

— **Zgubiono:** pulares, zawierający 260 koron.

— **Znaleziono:** w ulicy Grodeckiej złoty pulares, zawierający trzy fotografie i książkę wkładową Towarzystwa kredytowego w Lisku.

— **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: dwie laski, trzy parasolki, parasol, parę rękawiczek męskich, dwie pary rękawiczek damskich.

— **Nieostrożna jazda.** Woznica dorożki parokonnej nr. 76, jadąc wczoraj szybko ulicą Pańską, najechał na przechodzącą tamtędy p. J. Zawadzką i dotkliwie ją potłukł.

— **Pod zarzutem sprzeniewierzenia** 300 kor. na szkodę Leona Kandla, właściciela składu szkła, aresztowała wczoraj policja spedytora Jakóba Wilhelma Schwarza. Na razie oddano go do aresztów policyjnych.

— **Podczas ataku epilepsji** wpadła wczoraj zarobnica cegielniana na Snopkowie, N. Woźniakowska do dołu, wypełnionego wodą deszczową. Zauważyli to wczas inni robotnicy i wyciągnęli Woźniakowską z wody, poczem wezwano pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwoziło ją do szpitala powszechnego.

— **Umysłowo chorego** Jana Lemeńkę, szewca, który w stroju adamowym przechadzał się wczoraj po ulicach miasta, oddała policja do Zakładu obłąkanych w Kulparkowie.

— **Nagłe zaskąbnienie.** W Rynku za-

chorowała wczoraj nagle zarobnica Marya Stuchów i padła na bruk bezprzytomna. Stójkowy odwiózł ją na stację ratunkową, z kąd następnie przewieziono chorą do szpitala powszechnego.

— **Znaczna kradzież.** Z mieszkania przy ul. św. Mikołaja 1. 17 skradziono wczoraj kupcowi Izidorowi Friedmannowi podczas poobiedniej drzemki pulares, zawierający 220 kor. i weksle na łączną kwotę 2000 kor. Jako podejrzanego o popełnienie tej kradzieży aresztowała policja dozorcę tej realności Stanisława Stelmacha.

— **Znikł bez śladu.** Ośmastoletni Roman Powraniak, terminator kominiarski, wydławiwszy się przed kilku dniami z domu swych rodziców przy ul. Podwale 1. 3, znikł od tego czasu bez śladu.

— **Krontka policyjna.** P. Kazimiera Kuncewiczowa oskarżyła wczoraj w policyi swą służącą Józefę Kościółówną o kradzież rozmaitych rzeczy. Kościółówna zbiegła ze Lwowa.

Za sprzeniewierzenie 500 fartuszków, wartości 420 kor., oddano do aresztów policyjnych Romana Fajka.

Ze strychu realności przy ul. Brajerowskiej 1. 16 skradziono p. Stefanowi Ziemblińskiemu męskie futro, podbite nurkami i bielizną, łącznej wartości 700 kor.

Za kradzież zarzutki letniej z mieszkania Stefana Kalińskiego przy ul. Lwiej 1. 11, aresztowała policja Franciszka Bugasyna.

Wczoraj w południe otworzył jakiś złodziej witrażem drzwi mleczarni Piotra Martynowa przy ul. Ossolińskich 1. 8 i skradł z szuflady kasowej 20 kor.

Ze strychu realności przy ul. Torosiewicz 1. 15 skradziono na szkodę tamtejszych lokatorów znaczną ilość bielizny.

Ze strychu realności przy ul. św. Mikołaja 1. 18 skradziono p. Maryi Kościuszewskiej rozmaite garderobe, wartości 1270 kor.

Do sklepu p. Ch. Schaffa włamał się wczoraj w nocy złodziej i skradł z kasy podługnej 50 kor.

† **Zmarli:** we Lwowie, Karolina Zdziańska, wdowa po emer. prof. szkoły realnej, w 78 r. życia;

w Wiedniu, generał broni Ernest bar. Leitner, inspektor armii, w 62 r. życia.

— **Znaleziono zwłoki.** Na torze kolejowym koło Leoben znaleziono wczoraj, 2 b. m. o godzinie 4 rano strasznie poszarpane zwłoki 26-letniego pomocnika murarskiego Andrzeja Mazaka. Dotąd jeszcze niewiadomo, czy w wypadku niniejszym ma się do czynienia ze zbrodnią, czy też z samobójstwem.

— **Z Izby sądowej.** Przed sądem przysięgłych w Pradze toczył się wczoraj proces wytoczony przez redaktora *Czeskiego Słowa*, Emila Šimka przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi *Narodních Listův* Hellerowi, z powodu seryi artykułów w tem piśmie, w których zarzucono Šimkowi, że zaofiarował Rządowi zaprzestania obstrukcji czeskich narodowych socjalistów w Radzie państwa za pieniądze. Po wylosowaniu przysięgłych przewodniczący wdrożył rokowania ugodowe, które po dwóch godzinach uwięzienia zostały powodzeniem.

Redaktor *Narodních Listův* złożył oświadczenie, w którym stwierdza, że przeprowadzone dochodzenia wykazały, iż redaktorowi Šimkowi nie można zarzucać, jakoby czynił Rządowi propozycje w sprawie przekupienia obstrukcji.

— **Śmiertelny wypadek.** Z Bozen donoszą pod dnem 2 b. m.: Intendent wojskowy w Ministerstwie wojny Wiktor Kaan jechał z swoim bratem radcą sanitarnym w Meranie dr. Kaanem i jego szwagrem dr. Untersteinerem powozem do przystanku kolejowego Villnöss. Tuż przed przystankiem z powodu spłoszenia się konia powóz zahamowany przewrócił się, a intendent Kaan, który siedział na koźle powozu z woźnicą, upadł pod wóz i odniósł tak ciężkie obrażenia, że niebawem zakończył życie. S. p. zmarły pozostawił wdowę i dwoje dzieci.

— **Groźny pożar.** W powiecie słuckim, we wsi Sieliszczce spłonęło onegdaj 70 chat i 185 budynków gospodarskich. Szkodę obliczają na 100.000 rubli.

— **Katastrofa na morzu.** Z Rjeki telegrafują: Parowiec włoski „Unione“, załadowany siarką, najechał koło Palatoli na ławy piaszczyste i wkrótce zatonął. Załogę i komendantą okrętu uratowano.

— **Pomnik cesarzowej Katarzyny.** Komitet budowy pomnika cesarzowej Katarzyny w Kamieńcu Podolskim wyznaczył miejsce na pomnik i wybrał komisję, której powierzono opracowanie warunków konkursu na projekt pomnika. Pomnik ma kosztować 50 tys. rb. Ziemstwo podolskie złożyło 10 tys. rb. resztę mają dać skłádki. Rzecznik Ksimeres, twórca pomnika cesarza Aleksandra II. i Stołypina w Kijowie, zabiega o oddanie mu roboty pomnika w Kamieńcu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Salonu wiosennego. Prócz dzieł wystawionych w Pałacu sztuki na Powystawo-

wym placu, o których już wspominaliśmy, wielką rolę zajęły kopie starych mistrzów, wykonane przez p. Gabryelę Zaleską.

Niewdzięczna, choć bardzo pożyteczna jest rola kopisty! Utało się błędne mniemanie, że kopista to nie artysta, lecz rzemieślnik, niewolniczo powtarzający to, co mistrz stworzył. Są i tacy, zapominając jednak nie należy, że i taki „rzemieślnik“, jeśli chce powtórzyć dzieło mistrza i to tak, by było ładujące podobne, musi posiadać potemu warunki, mianowicie świetny rysunek, nie pozostawiający już nie do życzenia, zdolność harmonizowania barw, oko nieźniemie czułe, rękę pewną. A przecież to są wszystkie warunki, jakich wymaga się od dobrego artysty. Dobry więc kopista, musi być bardzo dobrym artystą! Kopia o tyle będzie lepsza, o ile robiący ją będzie lepszym malarzem, znającym wszystkie tajniki techniki artystycznej.

Kopowanie jest nawet specjalną sztuką, która w takim np. Paryżu ogromnie stoi wysoko. Z atelier kopistów wychodzą dzieła tak ładujące podobne, że najprawdziwsze oko nie odróżni ich od oryginału, tem więcej, jeśli zrobione będą na specjalnie spreparowanym płótnie lub drzewie. Jeszcze jedno musi posiadać dobry kopista: zdolność odgadywania tajemnic wydobycia takiego a nie innego koloru, który dany mistrz na swój sposób wymyślił, to tworzenie specjalnego tonu, oddcienia, kolorunku, przejść poszczególnych barw, tonowania, przygotowywania, gruntowania płótna, dekad, blachy — tego wszystkiego, czego, jak największej tajemnicy strzegli mistrze dawni.

Mozolnymi próbami, intuicyjną artystyczną dochodzi się do tego.

Marny malarz nigdy nie będzie dobrym kopistą!

Najwięksi malarze świata, dla „wprawienia się“ robili często wiele lat kopie. W muzeach europejskich dziś jeszcze można widzieć kopie kopistów, i to nie tylko takich, którzy tem zarabiają na chleb, ale właśnie artystów, ówczesnych na świetnych wzorach oko i rękę.

Swojego czasu we Florencji znałem wybitnego malarza szwedzkiego, który mi mówił: „Ile razy mam przystąpić do malowania powiększonej mojej rzeczy, muszę być w Uffiziach i choć trochę pokopiować“.

Jeśli kopistę chce się już koniecznie uważać za rzemieślnika, to i tu musimy odróżnić dwa typy: jeden nieindywidualny, powtarzający martwo to, co widzi; drugi, który powtarzając oryginalną mowę mistrza, wkłada przeciw części swojego ja.

To tak samo, jak wirtuoz fortepianowy, typ najbardziej zbliżony do kopisty!

Są technicy świetni, którzy takiego n. p. Chopina bez zarzutu ale chłodno odegrają, są jednak i tacy, którzy powtarzając cudną pieśń arcyministra, wkładają czar swojej własnej psychiki artystycznej, to coś nieuchwytnie, co właśnie jest talentem. Pewnie, że bezpośredni twórca stoi wyżej, ale czyż taki n. p. Paderewski, Mikulski, Aleksander Michałowski i inni nie zasłużyli na miano wielkich artystów przez cudowne odtwarzanie tonów chopinowskich?

To samo jest w malarstwie. I jeszcze na jedno należy zwrócić uwagę: kopie każdego wieku są różne; kopie n. p. XVIII. wieku będą zupełnie inne, niż XX. w., choć zachowują wszystkie właściwości oryginału — naturalnie mamy tu na myśli kopie dobrych artystów.

Do takich kopii należą właśnie dzieła p. Gabryeli Zaleskiej. Stanowczo jest to artystka nieprzeciętnej miary; umie bardzo wiele, ma świetny dar odczuwania tych wszystkich tajemnic, o których wspomnieliśmy, rysuje bez zarzutu, a ponadto nie zatraci własnych swoich rysów indywidualnych. Prawie wszystkie jej kopie nie tylko są „podobne“, jest to przecież *conditio sine qua non* każdej kopii, ale w pewnych szczegółach, ledwo dostrzegalnych, przebiega się jej samodzielną kąt patrzenia, ta jej specjalna „maniera“, że się tak brzydko wyrażymy, to właśnie, co ją wyróżniać będzie w gronie kopistów.

Delikatna, subtelna dłoń artystki wywołuje potrafi nie tylko złudzenie, że mamy przed sobą oryginał, ale, że rzecz ta, to dzieło rzetelnego talentu i specjalnego rodzaju twórczości, właśnie takiej, o jakiej mówiliśmy przy świetnych odtwórcach Chopina.

Piszący te słowa stał z prof. Antoniewiczem przed jej kopią z Correggia i porównywał w myślach z oryginałem: oddaje go kopia bez zarzutu, a przy tem ma ten indywidualny pokost współczesności.

Zdolność przenoszenia się w technikę oległych czasów wykazuje choćby taki mały obrazek Ghirlandaja, do zupełnego złudzenia podobny do oryginału, w tem stonowaniu koloru i przyrównaniu barw.

To samo da się przeważnie powiedzieć o reszcie.

Salę z obrazami p. Gabryeli Zaleskiej warto zwiedzić — szczególnie powinni tam pójść ci, którym nie dane było oglądać dotychczas mistrzów tych w oryginalne.

Chwilę miłego złudzenia i podniosłego nastroju dadzą im obrazy wykintnej artystki...

Artur Schröder.

Rada miasta Lwowa.

Wczorajsze posiedzenie Rady otworzył prezydent miasta p. Neumann o godzinie 7 wieczorem.

Sekretarz Rady p. Samolewicz odczytał pisma zarządu Polskiego Tow. pedagogicznego, zapraszające Radę na Zjazd delegatów tego Towarzystwa, odbyć się mający we Lwowie w dniach 5 i 6 b. m., oraz celem zwiedzenia kolonii wakacyjnej w Hucie Korostowskiej, ntrzymywanej przez to Towarzystwo.

Z kolei udzieliła Rada urlopów. radnemu dr. Caro na 6 tygodni, a r. dr. Starzewskiemu na 8 tygodni.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos r. Schirmer i krytykował działalność inspektoratu przemysłowego we Lwowie przy udzielaniu konsensów. Mowca prosił prezydium, by interweniowało w tej sprawie u P. Namiestnika, szczególnie, aby Namiestnictwo przy rozpatrywaniu rekursów, wniesionych przeciw zarządzeniom inspektoratu, nie polegało tylko na opinii inspektoratu, ale także na opinii i innych czynników, współdziałających przy komisjach, tudzież, by uwzględniła potrzeby lokalne i trudności finansowe, w jakich się obecnie znajduje przemysł re-kodzielniczy.

W tym też duchu uczynił r. Schirmer wniosek nagły.

Prezydent miasta p. Neumann w odpowiedzi zaznaczył, że inspektorat musi się trzymać litery ustawy pospolitej. Lepiej przeto będzie, zdaniem prezydenta, jeśli interweniować się będzie u odpowiednich czynników, by nie stosowały bezwzględnie przepisów ustawy przemysłowej.

Po dyskusji w tej sprawie, w której zabierali głos rr. Feldstein, Blumenfeld i Toepfer, wniosek r. Schirmera odesłano do regulaminowego traktowania.

Z kolei r. Kauczyński zalił się, iż urząd budowniczy dąży do zniesienia portali, przez co kupcy hyliby pozbawieni wystaw. Mowca złożył na ręce prezydium protest kupców lwowskich, którzy powołując się na to, że w Wiedniu podobnych zarządzeń nie ma, zapytuje, dlaczego Lwów ma być wyjątkiem.

W odpowiedzi na to, r. dr. Thulie, jako członek sekcji budowlanej oświadczył, iż nie zna wypadku, by tam, gdzie to ze względów budowlanych możliwe, sekcja nie pozwoliła na wybudowanie portali.

W sprawie tej zabierali jeszcze głos rr. Aleksander Lewicki, Ohly, Olszewski, Pazdro, Blumenfeld, wiceprezydent zaś miasta dr. Stahl dawał wyjaśnienia, jako kierujący tym działem gospodarki miejskiej. Niekażdy sklep wymaga portali i tego zarząd miasta się trzyma. Należy jednak piękniejsze kamienice uwolnić od tego balastu, a można przekonać się na kilku sklepach w Ryńku i na ulicy Halickiej, ile kamienice zyskały bez portali. Interesy kupiectwa są szanowane i nie było wypadku, aby kupcom słusznych żądań odmówiono. Miasto musi jednak dbać o swe piękno.

Dr. Czołowski w przemówieniu swem stwierdził, iż takiej ilości wywieszek i portali, szpeczących ulice, jak we Lwowie, nie ma nigdzie. W interesie miasta leży odsłonić architektoniczne zabytki; bywały przecież wypadki, iż sami kupcy dziękowali za podobne zarządzenia, na których ich sklepy później zyskały.

Wicepr. dr. Rutowski sprzeciwił się uchwaleniu jakiegos oficjalnego protestu, gdyż intencją prezydium i magistratu nie było nigdy niszczenie kupców. Zarząd miasta chce tylko połączyć piękne z pożytecznym i daje pozwolenie na portale tym kupcom, których rodzaj interesu tych portali wymaga.

Prezydent p. Neumann oświadczył, iż przyjmuje do wiadomości wnioski r. Kauczyńskiego jako petycję i obiecał imieniem prezydium, że starać się będzie iść, jak zawsze, na rękę interesom kupiectwa lwowskiego.

R. Makowicz żądał w interpelacji interwencji prezydium miasta u P. Namiestnika o rozpoczęcie budowy rządowych.

Prezydent obiecał zastosować się do życzenia interpelanta.

R. Pazdro interpelował o losy wybranej już tak dawno komisji dla reformy wyborczej. na co prezydent odpowiedział, że na najbliższy wtorek zwołano już właśnie posiedzenie tej komisji celem ukonstytuowania.

Z porządku dziennego w myśl referatu r. Bienieckiego zwołano pewnego przedsięwzięcia o dostawy kostek brukowych i zwrócono mu kaucję, na wniosek zaś r. Souppera zamieniono na Gabryelówce grunt miejski z pewnym właścicielem realności, celem regulacji ulicy.

W myśl referatu r. Hinglera miano nadać nazwy kilku ulicom na Krasuczynie, gdzie powstaje nowy Lwów. I tak plac, leżący w środku kolonii urzędniczej, miano nazwać Warszawskim, kilka zaś ulic miało otrzymać nazwę od naszych miast polskich,

jak: ul. Gnieźnieńska, Wileńska, Poznańska i t. p.

Ponieważ r. Thullie sprzeciwił się temu, aby placowi daleko od miasta nadawano nazwę stolicy Polski. Sprawę tę odroczone.

Wkońcu na podstawie referatu r. J. Zgórskiego oświadczone się przeciw otwarciu nowej apteki w ul. Czarnieckiego, Mickiewicza i innych.

Na tem o godzinie 830 wieczorem zamknął prezydent p. Neumann posiedzenie jawne i zarządził tajne.

Nadano na niem prezentę na posadę dyrektora w szkole wydz. im. Mickiewicza p. Janowi Baygerowi.

Zgodnie z referatem r. Szczurkiewicza nadano stałe posady wydziałowe: p. Władysławowi Nawrockiemu w szkole m. im. św. Marcina, a p. Jul. Pisiewiczowi w szkole im. A. Mickiewicza. Dalej nadano prezenty na stałe posady w szkołach pospolitych: p. Mikołajowi Dubajowi w szk. im. A. Mickiewicza, p. Łukasiewiczowi w szkole im. kr. Jana Sobieskiego, a p. Blackiemu w szkole im. ks. Kordeckiego.

OSTATNIA POCZTA.

* Prezydya polskich klubów sejmowych odbędą w sprawie Rady narodowej posiedzenie we środę, 8 b. m., o godz. 10 rano w gmachu sejmowym.

— *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie P. Ministra spraw wewnętrznych z d. 25 czerwca 1914 w sprawie zawodowego pielęgniarstwa.

— Francuska Rada ministrów postanowiła zamknąć 15 stowarzyszeń zakonnych, jakoby nie odpowiadających potrzebom społecznym i pozostałe 125 zakładów oświatowych, utrzymywanych przez stowarzyszenia.

— Opracowany został już podobno we wszystkich szczegółach program pobytu Poincarégo w Rosyi. Prezydent Republiki przybędzie do Kronsztadu 20 lipca i uda się zaraz do Petersburga, gdzie tego dnia odhędzie się obiad galowy. Nazajutrz Poincaré w gmachu ambasady francuskiej przyjmować będzie przedstawicieli kolonii francuskiej, poczem zwiedzi francuskie instytucje dobroczynne w Petersburgu. Tegoż dnia odbędzie się obiad w ambasadzie francuskiej. Trzeci dzień pobytu zajmie przegląd wojsk w Krasnem Siole i obiad. Czwartego dnia Poincaré odwiedzi znowu Krasne Sioło, poczem na krążowniku „Francya“ odbędzie się obiad galowy.

— Prasa francuska omawia plan reorganizacji marynarki rosyjskiej. Według zapewnień szefa sztabu marynarki rosyjskiej Russina, odbędzie się powiększenie floty jednocześnie na Bałtyku i na morzu Czarnem. Do r. 1917 mają być wykonane 4 wielkie okręty wojenne o pojemności 32000 tonn każdy. Rosya ma rozporządzać aż do tego czasu 12 wielkimi okrętami, 12 krążownikami, 15 kontrtorpedowcami i 30 łodziami podwodnymi.

— Pisma nowojorskie donoszą, że w samem mieście Meksyku wybuchnie niebawem rewolucja przeciwko Huercie. W Querebara zbuntowało się wojsko Huerty. O podobnym wypadku doniesiono również z St. Louis Potosi. Wojska rządowe uciekają w popłochu przed zbliżającymi się powstańcami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ



Zgon Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Wiedeń, 3 lipca. Najj. Pan dziś rano pojechał z Schönbrunna do Zamku Cesarskiego w Towarzystwie adjutanta generalnego Paara. Publiczność, która zebrała się licznie w dziedzińcach Zamku, zgatowała Monarsze owacy.

Dziś przed południem dopuszczono publiczność na cztery godziny do zwłok, wystawionych w kościele farnym w Burgu. Tłumy publiczności skorzystały z pozwolenia. Przed godz. pół do 7 rano w Schweizerhofie batalion 82 p. p. ustawił się celem utworzenia szpaleru. Natłok publiczności był bardzo wielki. Przed wpuszczeniem publiczności wprowadzono do kościoła sieroty. Około godziny pół do 8 przybyła deputacja oficerów 99 pp. Przed kilku tygodniami ś. p. Księżna Hohenberg uczestniczyła w uroczystości poświęcenia chorągwi tego pułku. Deputacja złożyła wspaniały wieniec u trumny.

O godzinie 8 rano wpuszczono publiczność. Tysiące ludzi w cichym bólu defilowały naokoło trumien. W czasie od godziny 8 do 12 u wszystkich ołtarzy odprawiano

Msze żałobne. O godzinie 10 kapela nadworna odegrała *Miserere*. — O godzinie 12 zamknięto dostęp dla publiczności. Od godziny 12 — do 1 we wszystkich kościołach Stołicy rozbrzmiewały dzwony.

Wiedeń, 3 lipca. Wnętrze kaplicy Dworskiej całe jest obite czarnem suknem. Trumny Arcyksięcia i Księżny spoczywają pod czarnym baldachimem. Około 50 srebrnych lichtarzy ze świecami oświetla wnętrze. U wszystkich ołtarzy odprawiono Msze św. U trumien gwardya przybozna pełni straż honorową. U stóp trumien złożono wieniec od hrabiostwa Lonyay, oraz dwa krzyże od dzieci ś. p. Arcyksięcia i Księżnej.

W ciągu przedpołudnia przybyli liczni członkowie Rodziny Cesarskiej, którzy dotychczas bawili poza Wiedniem.

Wiedeń, 3 lipca. Osobny pociąg ze zwłokami Arcyksięcia i Jego Małżonki wyruszy dziś o godzinie 10 m. 50 wieczorem z dworca kolei Zachodniej do Pöchlarn. Tam przybędzie o g. 2 m. 37. O godz. pół do 3 nad ranem zwłoki przeprawione będą przez Dunaj na promie. O godzinie pół do 4 pochoń przybędzie do Zamku w Artstetten. Zwłoki wystawione będą w tamtejszym kościele parafialnym i zakonniczy na przemian odprawiać będą przy nich modły. Jutro, 4 b. m. o godz. 6 m. 25 wyjedzie osobny pociąg, wiozący Najd. Arcyks. Karola Franciszka Józefa ze swiatą i deputacją oficerską 7 p. ułanów, oraz małą liczbą gości żałobnych do Artstetten, o godz. 8 zaś wyjedzie drugi pociąg osobowy, którym pojedzie Najd. Arcyksiężna Zyta i inni członkowie Dworu. Pogrzeb odbędzie się w Artstetten jutro o godz. 11 przed południem. Po pokrojeniu zwłoki będą przeniesione do grobowca przez podoficerów 4 p. dragonów i 7 p. ułanów. Po południu o godz. 1 m. 45 goście żałobni wrócą do Wiednia.

Wiedeń, 3 lipca. P. Marszałek Niezabitowski złożył wspaniały wieniec z napisem polskim „Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomerji“ u trumien Arcyksięcia i Księżnej Hohenberg.

Praga, 3 lipca. Z polecenia Arcybiskupa dziś po południu od godz. 4 do 5 we wszystkich kościołach będą bić w dzwony z powodu pogrzebu Arcyks. Franciszka Ferdynanda i Jego Małżonki.

Kraków, 3 lipca. Dzienniki donoszą, że roboty około skanalizowania Wisły pod Krakowem są na ukończeniu, a na kanale spławnym od granicy śląskiej do Krakowa przeprowadza się roboty budowlane na przestrzeni od Spytkowic do Samborka koło Skawiny. Na losie 3 ukończono już większą część robót. Wielki lewar, mający przeprowadzić potok Brzeźnicę popod kanał, jest na ukończeniu. Również roboty na losie 5 są znacznie posunięte naprzód. Niebawem będzie rozpisana budowa na losie 1, dotykającą do losu 2 z Krakowa do Zatora. Budowa jazu w Grodzisku do zasilenia kanału wodą ze Skawiny jest obecnie w pełnym toku.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 3 lipca. Stan powietrza na 4 lipca. Galicya Wschodnia: Przeważnie pogodnie, bardzo ciepło, skłonność do burzy, lokalny wiatr, stan pogody obecny utrzymuje się trwałe nadal.

Galicya zachodnia: Zmienne zachmurzenie, trochę chłodniej, wiatry zachodnie o sile średniej.

Wiedeń, 3 lipca. Jedno z pism tutejszych podało opis rokowań z b. Prezydentem Ministrów bar. Beekiem podczas ostatnich rokowań ugodowych z Węgrami. *Fremdenblatt* uproszony został do stwierdzenia, że opis ten i wyciągane z tego wnioski są nieprawdziwe.

Poznań, 3 lipca. (Tel. pryw.). Sokół w Dabiu urządził zabawę w zamkniętym kole. Mimo to policja chciała wkroczyć na salę, lecz jej nie puszczono. W następstwie skazano prezesa i dwóch członków zarządu na 30 mk. Sprawa oparła się o sąd, a ten wydał wyrok uwalniający.

Bytom, 3 lipca. Handlarza żywym towarem Lubelskiego skazano na 3 i pół roku więzienia i 12.000 marek grzywny.

Sprawy bałkańskie.

Sofia, 3 lipca. Sobranie rozpoczęło obrady nad budżetem. Minister skarbu Tonezew wykazał pomyślny stan finansowy Bułgarii, która ma mniej długów państwowych, aniżeli sąsiednie państwa bałkańskie.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

Zatwierdzenie ofert nastąpi przez c. k. Namiestnictwo.

Złożenia wadium się nie żąda, kaucja zostanie utworzona przez strącenie 10 proc. z przypadającej należności.

C. k. Namiestnictwo zastrzega sobie swobodny wybór między wniesionymi ofertami, oraz prawo swobodnego rozdzielania dostawy, względnie niezrobienia użytku z żadnej z wniesionych ofert bez obowiązku podawania powodów.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia, nie będą przyjęte, oferty nie ostampowane lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z C. k. Namiestnictwa.

(Wzór oferty).

Oferta.

Stempel na 1 kor. Mocą której obowiązuję się wykona w terminie oznaczonym w obwieszczeniu z 23 czerwca 1914 L. IX. b) 49/6 1914 i pod warunkami tamże podanymi, dostawę kamiennych słupów myriametrowych w następującej ilości i cenie:

6 sztuk słupów z dostawą do stacyi Białej po . . . kor. . . wyraźnie . . . kor. . . hal.

9 sztuk słupów z dostawą do stacyi kor. . . hal.

Bochnia po . . . kor. . . wyraźnie . . . 1 sztuka słupa z dostawą do stacyi Jasio po . . . kor. . . hal. wyraźnie . . . kor. . . hal.

10 sztuk słupów z dostawą do stacyi Jarosław po . . . kor. . . hal. wyraźnie . . . kor. . . hal.

10 sztuk słupów z dostawą do stacyi Kraków po . . . kor. . . hal. wyraźnie . . . kor. . . hal.

10 sztuk słupów z dostawą do stacyi Lwów po . . . kor. . . hal. wyraźnie . . . kor. . . hal.

9 sztuk słupów z dostawą do stacyi Przemyśl po . . . kor. . . hal. wyraźnie . . . kor. . . hal.

6 sztuk słupów z dostawą do stacyi Rzeszów po . . . kor. . . h.l. wyraźnie . . . kor. . . hal.

5 sztuk słupów z dostawą do stacyi Sanok po . . . kor. . . h.l. wyraźnie . . . kor. . . h.l.

6 sztuk słupów z dostawą do stacyi Tarnopol po . . . kor. . . hal. wyraźnie . . . kor. . . hal.

5 sztuk słupów z dostawą do stacyi Tarnów po . . . kor. . . hal. wyraźnie . . . kor. . . hal.

8 sztuk słupów z dostawą do stacyi Wadowice po . . . kor. . . hal. wyraźnie . . . kor. . . hal.

7 sztuk słupów z dostawą do stacyi Zaleszczyki . . . kor. . . hal. wyraźnie . . . kor. . . hal.

9 sztuk słupów z dostawą do stacyi Złoczów po . . . kor. . . hal. wyraźnie . . . kor. . . hal.

Słupy dostarczyć z kamienia . . . według próbki z łomu w . . . , którą dołączam.

Warunki dostawy powołane w obwieszczeniu są mi znane i poddaję się im bez zastrzeżeń.

Ofertę niniejszą związany jestem aż do upływu ośmiu tygodni od następnego dnia od dnia rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam się terminów ustanowionych w § 862 ustawy cyw. względnie ustęp 318 i 319, ustawy handlowej do przyjęcia ofert.

Zgadzam się na to, że dla wszelkich z niniejszej oferty względnie umowy o tę dostawę wywizać się mogących sporach o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w pierwszej instancji, rzeczowo kompetentne c. k. Sady znajdujące się w miejscu siedziby c. k. galicyjskiej Prokuratury skarbu we Lwowie.

W . . . dnia . . . 1914.

(Podpis t. j. imię i nazwisko, zawód, miejsce zamieszkania i bliższy adres).

Uwaga: W razie dostawy częściowej, należy wykreślić ilości i stację do których nie odnosi się oferta.

Do L. Nam. IX. b) 518/1 (58) (2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlu konserwacyjnych na gościach państwowych w brzeżańskim okręgu budowniczym w latach 1914—1916 odbędzie się dnia 13 lipca 1914 w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowlu wykonać się mających w roku 1914 wynoszą 6611 kor. 58 hal.

Rodzaj i rozmiar robót mających się wykonać w latach 1914—1916, będzie przedsiębiorstwu podany w każdym z tych lat osobno.

Jako termin wykonania robót przeznaczonych na rok 1914 oznacza się 6

miesiący od chwili protokolarnego oddania budowlu.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne lit. A. i szczegółowe lit. B., wykaz cen jednostkowych lit. C. i kosztorys sumaryczny lit. D., przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnieszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadium wynoszące 5 proc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnieszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiegokolwiek dopiski zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Orzeczenie czy wynik licytacji jestomyślny i która z ofert jest dla c. k. Ektu drogowego korzystną przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z C. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 22 czerwca 1914.

L. cz. E. 121/10 (48) (10845 2—3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Obadie Silbera, zastąpionego przez adw. dr. Reicha w Sanoku, odbędzie się dnia 21 lipca 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 124, relicytacja:

a) 3/10 części majątności Wołcze, b) 3/10 części majątności Wołcze adwokacya lwh. 1056 i 1057 ks. gr. dla większych posiadłości tutejszego okręgu sądowego.

Nieruchomości te oceniono na łączną kwotę 21,045 kor. 56 h.

Najniższa cena ze względu na relicytację wynosi kwotę 10,522 kor. 78 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 98.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydzierżawach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Sambor, dnia 8 czerwca 1914.

L. cz. E. 2012/14 (10877 2—3) Edykt licytacyjny.

Dnia 20-go lipca 1914 o godzinie 9 tej rano odbędzie się licytacja następujących realności:

a) lwh. 24 gm. Sowliny, Wartość szacunkowa 18,335 kor. 47 h.

b) lwh. 235 gm. Sowliny, Wartość szacunkowa 260 kor.

c) lwh. 236 gm. Sowliny, Wartość szacunkowa 582 kor. 12 hal.

d) lwh. 289 gm. Sowliny, Wartość szacunkowa 168 kor.

e) lwh. 509 gm. Sowliny, Wartość szacunkowa 162 kor. 24 hal.

f) lwh. 214 (połowa) gm. Sowliny, Wartość szacunkowa 4369 kor. 40 h.

Najniższa cena wynosi: ad a) 12,224 kor., ad b) 173 kor., ad c) 389 kor., ad d) 112 kor., ad e) 106 kor., ad f) 2914 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do sprzedaży niniejszych real-

ności można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Limanowa, dnia 2 czerwca 1914.

L. cz. E. 3956/13 (11265 2—3) Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwując j Małki Dwojry 2 im. Brandlerowej, odbędzie się dnia 20 lipca 1914 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 11, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności: lwh. 183 ks. gr. miasto Złoczów, pgr. 6/1, 7/1, 7/2, pb. 5 i 2254 przy ul. Pijarów z 3 domami mieszkalnymi parterowymi i piwnicą murowaną, szopą niedylowaną, gospodarczym budynkiem częściowo budowanym, częściowo murowanym, szopą budowaną i poddaszem bez ścian.

Wartość szacunkowa z przynależnościami 92,692 kor. 92 hal.

Najniższa oferta wynosi 46,346 kor. 46 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Do realności tej należą następujące przynależności: 30 płociennych stór okiennych, instalacje elektryczne, sztachety żelazne z podmurówką długości 20—25 m., sztachety z łat długości 87 m. 60 cm. i 58 drzew owocowych, oszacowane na 1451 kor. 45 hal.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III. Złoczów, dnia 29 maja 1914.

L. cz. E. 3545/12 (20) (10873 2—2) Edykt licytacyjny.

Dnia 21 lipca 1914 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 2714 ks. gr. Jarosław, dwupiętrowy dom.

Wartość szacunkowa 128,077 kor. Najniższa oferta 64,038 kor. 50 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Jarosław, dnia 3. czerwca 1914.

L. cz. E. 923/14 (3) (10876 2—3) Edykt licytacyjny.

Dnia 20-go lipca 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się licytacya następujących realności:

a) lwh. 470 gm. Sawliny, b) lwh. 33 i 34 gm. Zawadka, c) lwh. 268 gm. Limanowa.

Wartość szacunkowa:

ad a) 2700 kor., ad b) 6024 kor. 14 h., ad c) 7500 kor.

Najniższa oferta wynosi: ad a) 1800 kor., ad b) 4016 kor., ad c) 5000 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Limanowa, 15 czerwca 1914.

L. cz. E. 6230/13 (5) (11558 2—2) Edykt licytacyjny.

Na wniosek c. k. uprzyw. galic. ake. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 20 lipca 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 8 licytacya realności lwh. 83 ks. gr. Sanok, parc. bud. 173 z jednopiętrową kamienicą położoną w rynku pod N. 107.

Wartość szacunkowa 30,395 kor. Najniższa oferta 15,198 kor.

Do realności lwh. 83 ks. gr. gm. Sanok należą następujące przynależności: klucze, 18 okien wewnętrznych, 15 drzwi podwójnych, 7 koszuw żelaznych — oszacowane na 895 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sanok, dnia 12 maja 1914.

L. cz. E. 147/12 (71 2—3) Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Heleny Titus względnie jej cesjonariusza Banku ludowego w Królewskiej Hucie jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 7 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 120 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacya następujących nieruchomości:

1. lwh. 546, księga tabularna c. k. Sądu krajowego w Krakowie, dobra tabularne Balin,

2. lwh. 923 księga gruntowa Balin (s. p. Chrzanów), posiadłość wiejska, składająca się z parceli grunt. o łącznym obszarze 7 ha. 42 ar. 60 m.²

Cena szacunkowa wynosi:

ad a) 261.070 kor. 43 h., przynależność 27.016 kor. — razem 288.086 kor. 43 h., ad b) 24.072 kor. 08 h.

Najniższa oferta: ad a) 192 057 kor. 62 h., ad b) 16.048 kor. 09 h.

Poniżej najniższej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Do majątności lwh. 546 dóbr Balin, ks. tab. tut. Sądu, należą następujące przynależności: inwentarz żywy i martwy, dom mieszkalny, budynki dla czeladzi i budynki gospodarskie, stodoły, spichlerz, wozownia, koźnia, chlewnik, stajnia, gorzelnia — juźto mur wane, juźto drewniane, oszacowane na 27.016 kor.

C. k. sąd krajowy w Krakowie odnośnie do dóbr tab. Balin. lwh. 546, zaś c. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie odnośnie do real. lwh. 923 ks. gr. Balin, jako sądy hipoteczne zanotują wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne zamieszczone jest na osobnym arkuszu.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII. Kraków, dnia 15. czerwca 1914.

L. cz. 2013/14 (2) (10786 2—3) Edykt t.

Dnia 20 lipca 1914, godz. 9 rano, odbędzie się licytacya całej realności lwh. 145 gm. Mordarka.

Wartość szacunkowa wynosi 15,643 kor. Najniższa oferta wynosi 10,428 k r. 66 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Limanowa, dnia 16 maja 1914.

L. cz. E. 645/14 (5) (9325) Edykt licytacyjny.

Dnia 22-go lipca 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. sali 2, licytacya:

a) całej realności lwh. 99 gm. Kamów, składającej się z pb. 36 o powierzchni 1 ar. 56 m² i pgr. 133/1 o powierzchni 1 ar. 02 m², domu mieszkalnego i stajni,

b) połowy realności lwh. 162 gm. Kajmów, składającej się z pgr o łącznej powierzchni 98 ar. 24 m²,

c) połowy realności lwh. 373 gm. Machów, składającej się z pgrnt. 4241 o powierzchni 69 ar. 18 m².

Nieruchomości te oszacowano:

ad a) na 3000 kor., ad b) na 600 kor., ad c) na 400 kor.

Najniższa oferta: ad a) 2000 kor., ad b) 600 kor., ad c) 266 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Dokumenta powyższe można przejrzeć w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV. Tarnobrzeg, 19 maja 1914.

L. cz. E. 1667/13 (107) Edykt licytacyjny

Dnia 6 lipca 1914 o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się licytacya realności lwh. 343 gm. Tluste miasto.

Wartość szacunkowa 4100 kor. Najniższa oferta 3400 kor.

Poniżej najniższej ceny sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Tluste, dnia 28 maja 1914.

(119 1—3)

Sądowa Hala Aukcyjna we Lwowie ul. Sądowa l. 7, godziny urzędowe tylko w dnie powszednie od godz. 8 rano do 12 w południe i od 2 popołudniu do 6 wieczór — w sobotę od 3 do 8 wieczór.

L i c y t a c y e.

A. w Hali sądowej: Poniedziałek, 6 lipca 1914 o godz. 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, urządzenia kasyna, lustra, kanapki, krzesła, bilard, sukna.

Środa, 8 lipca 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, towary kolonialne, towary modne, srebro stołowe.

Czwartek, 9 lipca 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, towary galanteryjne, naczynia blacharskie.

Piątek, 10 lipca 1914 o godzinie 9 rano:

rozmaite meble i sprzęty domowe, konfekcja damska, nowe meble, sypialnie i jadalnie.

Sobota, 11 lipca 1914 o godzinie 4 po południu: rozmaite meble i sprzęty domowe, towary kolonialne, maszyna do szycia, urządzenie drukarni.

R. Poza halą sądową:

Środa, 8 lipca 1914 o godz. 9 rano ul. Piłajów boczna l. 54 a): trzy wozy ciężarowe.

Czwartek, 9 lipca 1914 o godzinie 9 rano ul. Grodecka l. 141 (w ogrodzie zabawowym): weranda drewniana, brama wchodowa o dwu budkach kasowych, 25 m. siatki drucianej.

Sprzedać się mające rzeczy mogą być oglądane w sądowej Hali aukcyjnej oraz w miejscu przed licytacją.

Sądowa Hala aukcyjna

c. k. Sąd powiatowy, Sekcja I., Lwów, dnia 2 lipca 1914.

L. cz. E. 4743/14 (10441)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Efrima Stieglitz, kupca w Tarnowie, odbędzie się dnia 22 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w sali Nr. 28, na zasadzie niniejszym zatwierdzonych z tą zmianą, że jako ofertę przyjmuje się 2/3 części a nie połowę ceny szacunkowej, ponieważ grunta sprzedają się mające służyć przeważnie do uprawy rolnej a nie pod budowę — warunków licytacji realności lwh. 787 gminy Mielec, składającej się z pb. lk. 398/2 oraz pgr. lk. 216/2, 216/5, 398/3, 398/4, 216/4 i 217 o łącznym obszarze 17 ar. 34 m², wraz z domem, stodołą i studnią.

Wartość szacunkowa 6307 kor.

Najniższa oferta 4205 kor.

Do realności lwh. 787 ks. gr. gm. Mielec nie należą żadne przynależności: oprócz wyżej podanych.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 10 czerwca 1914.

L. cz. E. 4840/13 (17) (90)

Edykt licytacyjny.

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Seliga Mühlsteina, kupca w Kałuszu, odbędzie się dnia 22 lipca 1914 o godzinie 3 po południu w biurze Nr. sali III., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności:

a) 1/2 lwh. 3443 ks. gr. gminy kat.

Kałusz, pbd. z domem murowanym parterowym, komorą i wychodki w rynek,

b) 1/4 części lwh. 1773 ks. gr. gm. kat.

Kałusz, pbd. stanowiąca się między dwoma domami.

Wartość szacunkowa:

ad a) 10092 kor.,

ad b) 263 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 5046 kor.,

ad b) 181 kor. 50 h.

Do realności lwh. 1773 ks. gr. gminy Kałusz należą następujące przynależności: kanał parterowy, oszacowane na 100 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddz. kanc. w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 30 maja 1914.

L. cz. E. 6386/13 (5) (115)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Dnia 12 sierpnia 1914 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacja 110 części realności ocj. lwh. 651 gminy Iłłce

Annę Stefana własnej, składającej się z roli.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytację ustala się na 304 kor. 89 h.

Najniższa cena wynosi 203 kor. 26 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutej. w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 19 czerwca 1914.

L. cz. E. 1614/14 (8) (81)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Wincentego Boguckiego w Płazie, odbędzie się dnia 9 lipca 1914 o godz. 9 przed południem licytacja realności lwh. 277 ks. gr. Trzebinia, realność miejska.

Wartość szacunkowa 16.760 kor.

Najniższa oferta 8380 kor.

Do realności tej należą następujące przynależności a to: dwa domy murowane, 1 oficyna, komórki, wychodki i piwnice, oraz studnia, których wartość uwzględniono już wyżej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chrzanów, dnia 6 czerwca 1914.

L. cz. E. 2347/13 (87)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 lipca 1914, o godz. 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 409 ks. gr. gm. kat. Łuka mała wraz z przynależnościami, składającymi się z 40 metr. sztachet.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 2090 kor., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 1393 kor. 32 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 31 maja 1914.

L. cz. E. 1473/14 (101)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. V., odbędzie się licytacja następujących realności:

a) połowy lwh. 32 ks. gr. Dusanów,

b) całej lwh. 34 ks. gr. Dusanów,

c) całej lwh. 691 ks. gr. Dusanów.

Wartość szacunkowa:

ad a) 300 kor.,

ad b) 3613 kor.,

ad c) 600 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 200 kor.,

ad b) 2408 kor. 66 h.,

ad c) 400 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemysław, dnia 6 czerwca 1914.

L. cz. E. 479/14 (5) (113)

Edykt licytacyjny

Dnia 12 sierpnia 1914 o godzinie 8 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacja:

a) połowy realności obj. lwh. 71 gm.

Papielniki,

b) realności obj. lwh. 563 gm. Papielniki,

c) realności obj. lwh. 661 gm. Papielniki,

Andrija Do hiezuła własnych, składających się ad a) z chaty z zab. gosp. i roli, ad b) i c) z roli.

Wartość nieruchomości wystawionych na licytację ustala się na:

ad a) 2855 kor. 64 h.,

ad b) 1001 kor. 77 h.,

ad c) 270 kor. 34 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 1903 kor. 76 h.,

ad b) 668 kor.,

ad c) 180 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co

do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 18 czerwca 1914.

L. cz. E. 6152/13 (114)

Edykt licytacyjny

Dnia 12 sierpnia 1914 o godz. 8 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 w odbędzie się licytacja:

a) realności obj. lwh. 1169 gm. Tułuków Wasyla Hryhorczaka Iwana własnej, tudzież

a) realności obj. lwh. 1212 tejże gminy Hawryły Kobrzyńskiego Andrija własnej, składających się ad a) i b) roli.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytację ustala się na:

ad a) 1006 kor.,

ad b) 1600 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 670 kor. 67 hal.,

ad b) 1066 kor. 67 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 19 czerwca 1914.

L. cz. E. I. 1160/14 (3) (91)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu, odbędzie się dnia 22 lipca 1914 o godzinie 3-ciej po południu w biurze Nr. III, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji realności: lwh. 577 ks. gr. gminy Myśłów, role, łąka i pastwiska w niwie „Łukwa“ i t. p.

Wartość szacunkowa 3652 kor.

Najniższa oferta wynosi 2434 koron

66 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 22 czerwca 1914.

L. cz. E. 860/14 (10819)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Abrahama Jakóba Bannera, kupca w Rozdole, odbędzie się dnia 22 lipca 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności:

1. połowy real. lwh. 188 ks. gr. Rozdół składającej się z pb. 458 i pgrt. 415/1 i 415/2,

2. połowy real. lwh. 236 ks. gr. Rozdół składającej się z pgrt. 863/1 i 868/3,

3. połowa real. lwh. 230 ks. gr. Rozdół składającej się z a) pb. 177 na której stoją 2 budynki mieszkalne, jeden wykonany, drugi niewykończony, stajenka i wychodek, b) pgr. 128 z owocowymi drzewami,

4. 1/2+1/6=4/6 części lwh. 194 ks. gr. Rozdół składającej się a) z pgrt. 433 na której stoją dom, stodoła i stajenka i b) pgrt. 520 i 522/2 z oparkami niem i pgrt. 866,

5. połowa lwh. 369 ks. gr. Kurowsko pgrt. 4319/4.

Wartość szacunkowa:

ad 1. 550 kor.,

ad 2. 225 kor.,

ad 3. a) 1465 kor.,

ad 3 b) 400 kor.

Razem ad 1., 2., 3. a) 3. b) 1865 kor.

ad 4. a) 253 kor. 33 h.,

ad 4. b) 533 kor. 33 h.

Razem ad 4. a) i b) 786 kor. 66 h.

ad 5 90 kor.

Najniższa oferta:

ad 1. 366 kor. 66 hal.,

ad 2. 150 kor.,

ad 3. a) 732 kor. 50 hal.,

ad 3. b) 266 kor. 66 hal.

Razem ad 1., 2., 3. a) i 3. b) 999 kor.

16 hal.

ad 4. a) 176 kor. 66 hal.,

ad 4. b) 355 kor. 55 hal.

Razem ad 4. a) i 4. b) 532 kor. 21 h.

ad 5. 60 kor.

Do realności lwh. 188, 280 i 194 ks. gr. gm. Rozdół należą następujące przynależności: drzewa owocowe rosnące na pgrt. 458, 415/1, 415/2 i 128 tudzież oparkanie pgrt. 520 i 522/2 oszacowane łącznie z powyższymi parcelami grt.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 5 czerwca 1914.

L. cz. E. 2775/13 (5) (10016)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 lipca 1914 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 63, I. p., odbędzie się licytacja w drodze publicznego przetargu prawa wydzierżawienia koncesji szynkarskiej i przemysłu gospodnio-szynkarskiego.

Wydzierżawienie nastąpi na razie na lat trzy.

Przy licytacji będą tylko takie oferty uwzględnione, które przewyższają cenę wywołania na 4500 kor. ustanowione.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w powyż wymienionej kancelarii sądowej,

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 17 grudnia 1913.

L. cz. E. 423/14 (5) (11734)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Hrodach, odbędzie się dnia 23 lipca 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III, licytacja:

1. lwh. 901 i

2. lwh. 1393 gm. Mikołajów, tudzież

3. lwh. 414,

4. lwh. 612 i

5. lwh. 1211 gm. Strzemilcze.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad 1. na 2001 kor. 30 hal.,

ad 2. na 36 kor. 32 hal.,

ad 3. na 800 kor.,

każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 2 czerwca 1914.

L. cz. E. 931/14 (5) (10885)
Strona zobowiązana Michał Dudziński w Pniowie i Karol Królikowski w Sadowiu.

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Leiby Broda w Rozwadowie jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 21 lipca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 10 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności:

1/4 części lwh. 680 ks. gr. Pniów,
4/6 części lwh. 681 ks. gr. Pniów,
1/60 i 1/6 część lwh. 52 ks. gr. Sadowia, obejmujących pgrt. 1314, 1296 rola i pb. 40 z domem pgrt. 126 i 127 rola ogród.

Wartość szacunkowa:

ad 1. 150 kor.,
ad 2. 666 kor. 66 hal.,
ad 3. 748 kor.

Najniższa oferta:

ad 1. 100 kor.,
ad 2. 445 kor.,
ad 3. 499 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 29 maja 1914.

L. cz. 2568/14 (64)
Ogłoszenie.

Gmina Skole odda budowę rowu odwadniającego o długości około 900 m. w drodze ofertowej licytacji, co się niniejszym ogłasza z tem, że rów ten ma być na długość 300 m. otwarty, zaś na przesłaniu około 600 m. kryty i urządzony z jednolitego betonu.

Oferty można wnieść do tutejszego Urzędu miejskiego do dnia 10 lipca 1914. Plany i kosztorysy jak i warunki licytacyjne względnie wzór kontraktu można przejrzeć w biurze kasyera miejskiego w godzinach urzędowych.

Cena wedle kosztorysu 1600 kor.

Do oferty należy dołączyć wadium w kwocie 400 kor. w gotówce lub w papierach wartościowych.

Zwierzchność gminna.

W. z.

Dr. Eugeniusz Petruszewicz m. p.

L. cz. E. 266/14 (8) (11042)
(2—3)

Na żądanie Szai Regenboga kupca w Grybowie zastąpionego przez adw. dr. Szymona Schaffera w Ustrzykach odbędzie się dnia 15 lipca 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 473, 475, 487, 514, 515, 516, 541, 569, 582, 585, 570, 628, 629 i 632 ks. gr. gm. kat. Ustyanowa.

Nieruchomości wystawione na licytację ocenione a to:

1. lwh. 473 na 2200 kor.,
2. lwh. 475 na 650 kor.,
3. lwh. 487 na 120 kor.,
4. lwh. 514 na 285 kor.,
5. lwh. 515 na 2000 kor.,
6. lwh. 516 na 3100 kor.,
7. lwh. 541 na 1825 kor.,
8. lwh. 569 na 322 kor. 70 hal.,
9. lwh. 582 na 500 kor.,
10. lwh. 585 na 200 kor.,
11. lwh. 570 na 390 kor.,
12. lwh. 628 na 250 kor.,
13. lwh. 629 na 1100 kor.,
14. lwh. 632 na 400 kor.

Najniższa cena tych realności wynosi:

1. lwh. 473 — 1466 kor. 66 hal.,
2. lwh. 475 — 433 kor. 32 hal.,
3. lwh. 487 — 80 kor.,
4. lwh. 514 — 190 kor.,
5. lwh. 515 — 1333 kor. 33 hal.,
6. lwh. 516 — 2066 kor. 66 hal.,
7. lwh. 541 — 1216 kor. 66 hal.,
8. lwh. 569 — 215 kor. 12 hal.,
9. lwh. 582 — 333 kor. 33 hal.,
10. lwh. 585 — 132 kor. 33 hal.,
11. lwh. 570 — 260 hal.,
12. lwh. 628 — 166 kor. 66 hal.,
13. lwh. 629 — 733 kor. 33 hal.,
14. lwh. 632 — 266 kor. 66 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokoły oceny i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 6 czerwca 1914.

L. cz. E. XV. 5488/13 (11206)

Strona zobowiązana niewiadomy z miejsca pobytu Selig Vogel.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Domu bankowego i skardowego w Stanisławowie odbędzie się dnia 22 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 92 na zasadzie zatwierdzonych obecnie warunków licytacyjnych następujących realności:

lwh. 1348 ks. gr. gm. Stanisławów połowa realności, składająca się z pb. 305/1 pg. 104/1, 104/3 na pb. wystawiony jest dom mieszkalny o dwóch pomieszczeniach po 2 pokoje i kuchnia na pg. 104/2 zaś znajduje się magazyn, stajnia i wychodki przy ul. Halickiej,

lwh. 423 ks. gr. gm. Stanisławów 11/64 cz. tej realności składającej się z pb. 303/4, 304 i pg. 103, na których znajdują się dwa domy parterowe budowlane z których jeden zawiera trzy pokoje i kuchnię i komorę a drugi sklep, cz. tej realności składającej się tylko z lwh. 4531 ks. gr. gm. Stanisławów 1/4 pgr. 104/10 o pow. 212 m. kw.

Wartość szacunkowa:

ad a) 7050 kor.,
ad b) 1914 kor.,
ad c) 424 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 3525 kor.,
ad b) 957 kor.,
ad c) 282 kor. 66 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XV.
Stanisławów, dnia 26 maja 1914.

L. cz. E. 108/14 (10443)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Unii kredytowej w Mielcu odbędzie się dnia 22 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 28 na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków licytacyjnych realności lwh. 247 i 350 ks. gr. gm. Grochów składających się z parc. grunt. lkat. 2287, 2300, 2401, 2410, i 2411 o łącznym obszarze 76 ar. 32 m. kw. parc. grt. lk. 2300 w obszarze 20 ar. 82 m. kw.

Wartość szacunkowa 1100 kor. i 250 koron.
Najniższa oferta 734 kor. i 167 kor. do realności lwh. 247 i 350 ks. gr. gm. Grochów nie należą żadne przynależności.

Poniżej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 10 czerwca 1914.

L. cz. E. 454/14 (4) (10284)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym biuro Nr. 11 odbędzie się dnia 23 lipca 1914 godzina 9 rano, licytacja realności lwh. 57 i 667 ks. gr. gm. Żmigrod miasto.

Każda z tych realności składa się z parceli budowlanej i stojącego na niej domu parterowego a obie stanowią jednolitą całość gospodarczą.

Wartość szacunkowa 4600 kor.

Najniższa oferta 3500 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Żmigrod, dnia 8 czerwca 1914.

L. cz. E. 151/14 (19) (10598)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym biuro Nr. 11 odbędzie się dnia 22 lipca 1914 godzina 10 rano, licytacja realności lwh. 15 ks. gr. gm. Żmigrod miasto składającej się z domu mieszkalnego i ogrodu o powierzchni 3 ar. 63 m. kw.

Wartość szacunkowa 10.172 kor.

Najniższa oferta 5086 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Żmigrod, dnia 10 czerwca 1914.

L. cz. E. VII. 504/14 (4) (10559)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 lipca b. r. godzina 9 przed południem w podpisany sądzie biuro Nr. 4 sprzedana zostanie na publicznej licytacji realność lwh. 149 gm. Koszyce małe oszacowana na 1006 kor.

Najniższa oferta poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie wynosi 670 kor. 66 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, 12 czerwca 1914.

L. cz. E. 651/14 (4) (10583)

Dnia 22 lipca 1914 godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacja:

a) realności lwh. 92 i

b) połowa realności lwh. 45 gm. Królów wołowski.

Wartość szacunkowa realności:

ad a) wynosi 8867 kor.,
ad b) 1176 kor. 50 hal.

Najniższa oferta wynosi co do realności:

ad a) 5911 kor. 34 hal.,
ad b) 784 kor. 34 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, 30 maja 1914.

L. cz. E. VII. 412/14 (6) (10992)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 lipca 1914 godzina 10 rano będzie się dnia 22 lipca 1914 godzina 11 sprzedana zostanie na publicznej licytacji realność lwh. 188 Błonie w podpisanym sądzie, biuro Nr. 4.

Realność oszacowano na 5402 kor. 50 halery.

Najniższa oferta wynosi 3601 kor. 20 halery.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, 17 czerwca 1914.

L. cz. E. 5861/13 (10444)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Józefa Chrusciela, rolnika w Grochowie, odbędzie się dnia 22 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w sali Nr. III, na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków licytacyjnych realności:

a) lwh. 352 ks. gruntowej gminy Grochów, składającej się z pgrnt. lk. 2326, 2288, 2412/2, 2413/1, 2414 2, 2415/1, 2425/6, 2426/1, 2427/2, 2428/1, 2444/2, 950, 2338/1, 2339/2 o łącznym obszarze 2 ha. 93 m², wraz z domem,

b) realności lwh. 873 ks. gr. gm. Tuszków, składającej się z pgrnt. lk. 1479 5, 1480/5, 1481/5 o łącznym obszarze 50 ar. 98 m².

Wartość szacunkowa:

ad a) 2400 kor.,
ad b) 500 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 1600 kor.,
ad b) 334 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Do realności lwh. 352 ks. gr. gm. Grochów i lwh. 873 ks. gr. gm. Tuszków nie należą żadne przynależności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mielec, dnia 10 czerwca 1914.

L. cz. E. 1835/13 (18) (10599)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 11 odbędzie się dnia 23 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem licytacja:

a) realności lwh. 184 ks. gr. gm. Desznica, składającej się z pb. ze stojącym na niej domem mieszkalnym i gospodarskim,
b) realności lwh. 209 tejże gminy, składającej się z p. r.,

c) realności lwh. 70 ks. gr. gm. Hałbów, składającej się z łąki,

d) realności lwh. 72 tejże gminy, składającej się z łąk, ról i pastwiska,

e) realności lwh. 85 tejże gminy, składającej się z roli,

f) realności lwh. 88 tejże gminy, składającej się z pastwiska.

Wartość szacunkowa:

ad a) 1160 kor.,
ad b) 5124 kor.,

ad c) 76 kor.,
ad d) 1448 kor.,

ad e) 26 kor. 50 h.,
ad f) 1233 kor.

Łącznie 9067 kor. 50 h.

Najniższa oferta realności:

ad a) 773 kor. 34 h.,
ad b) 3416 kor.,

ad c) 50 kor. 67 h.,
ad d) 965 kor. 34 h.,

ad e) 17 kor. 67 h.,
ad f) 822 kor.

Łącznie 6045 kor. 02 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Żmigrod, dnia 10 czerwca 1914.

L. cz. E. 245/14 (9) (10933)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Maryanny Wolskiej w Dąbkach, odbędzie się dnia 23 lipca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 30, na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności:

a) lwh. 658 ks. gr. Dąbki, cała realność złożona z pgr. lk. 2794,

b) lwh. 695 ks. gr. Dąbki, 4/12 części realności, złożonej z pgr. lk. 1881,

c) lwh. 696 ks. gr. Dąbki, cała realność złożona z pgr. lk. 1680 i 1681,

d) lwh. 810 ks. gr. Dąbki, cała realność złożona z pgr. lk. 742/1,

e) lwh. 830 ks. gr. Dąbki, cała realność złożona z pgr. lk. 136/2,

f) lwh. 998 ks. gr. Dąbki, cała realność złożona z pld. lk. 62 i pgr. lk. 114 i 115/2.

Wartość szacunkowa:

ad a) 800 kor.,
ad b) 224 kor.,

ad c) 880 kor.,
ad d) 600 kor.,

ad e) 400 kor.,
ad f) 1532 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 573 kor. 32 h.,
ad b) 149 kor. 32 h.,

ad c) 586 kor. 66 h.,
ad d) 420 kor.,

ad e) 266 kor. 66 h.,
ad f) 1061 kor. 60 h.

Do realności lwh. 658 ks. gr. Dąbki należą następujące przynależności: zasiewy żyta, oszacowane na 60 kor.;

do lwh. 810 tus. gminy: zasiewy pszenicy, oszacowane na 30 kor.;

do lwh. 998 tej gminy: 59 drzew owocowych i 7 drzew owocowych — oszacowane na 60 kor. 40 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 28 maja 1914.

L. cz. E. 360/14 (14) (11213)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Jakóba Liemana odbędzie się dnia 23 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie tut., licytacja realności lwh. 19 gm. Jamy.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 11.560 kor.

Najniższa oferta 7706 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl wielki, dnia 17 czerwca 1914.

L. cz. E. 360/14 (15) (11213)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Kasy zaliczkowej w Radomyślu wielkim odbędzie się dnia 23 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie licytacja połowy realności lwh. 262 gm. Jamy.

Wartość szacunkowa 2600 kor.

Najniższa oferta 1733 kor. 34 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl wielki, d. 17 czerwca 1914

L. cz. E. 1013/14 (11247)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. V. odbędzie się licytacja następujących realności:

a) lwh. 32 ks. gr. Meryszczów, całej,
b) lwh. 181 ks. gr. Meryszczów, 2/3 części.

Wartość szacunkowa:

ad a) 2497 kor.,
ad b) 593 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 1664 kor. 66 h.,
ad b) 395 kor. 55 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemysły, dnia 13 czerwca 1914.

L. cz. E. 3959/13 (6) (10494)

Edykt licytacyjny.

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej p. Piotra Opryska rolnika w Sajkowie, odbędzie się dnia 23 lipca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 22, na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacyjnych realności lwh. 838 ks. gr. gm. Horożana Mała, wiejskie gospodarstwo gruntowe.

Wartość szacunkowa 608 kor. 25 h.

Najniższa oferta 406 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretenye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, dnia 25 maja 1914.

L. cz. E. 5353/13 (10442)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Banku

kredytowego w Baranowie odbędzie się dnia 22-go lipca 1914 o godzinie 10 przed południem, w sali nr. III. na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) realność lwh. 9 ks. gr. gm. Czajkowska, składająca się z parc. grunt. lk. 105/2 w obszarze 1601 mtr.

Wartość szacunkowa 445 kor.

Najniższa oferta wynosi 297 kor.

b) realność lwh. 182 ks. gr. gm. Czajkowska, składającej się z parc. bud. lk. 13/1, oraz parc. grunt. lk. 100, 101, 101/2, 105/1 i 105/3 w obszarze 34.668 mtr. kwadr. wraz z domem i stodołą.

Wartość szacunkowa 11.547 kor.

Najniższa oferta 7698 kor.

c) realność lwh. 183, 1/2 ks. gr. gm. Czajkowska, składającej się z parc. gr. lk. 102/3, 105/5, 106 i 1141 w obszarze 6 ar. 34 mtr. kwadr.

Wartość szacunkowa 88 kor.

Najniższa oferta 59 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Do realności lwh. 9, 182, 183 ks. gr. gminy Czajkowska, nie należą żadne przynależności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 10 czerwca 1914.

L. cz. E. 618/14 (5) (9659)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Salomona Eisenberga, kupca w Rzeszowie, odbędzie się dnia 23-go lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 w Jasle licytacya połowy realności miejskiej lwh. 156 ks. gr. gm. kat. Nawsie Kołczyckie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona i wartość ustalona na 650 koron.

Najniższa cena wynosi 423 kor. 32 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 20 maja 1914.

L. cz. E. 999/14 (10820)
Edykt licytacyjny.

Dnia 23-go lipca 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya następujących realności:

1. lwh. 351 ks. grunt. gminy Kimirz — całej,
2. lwh. 364 ks. grunt. gminy Kimirz — całej,
3. lwh. 407, ks. grunt. gminy Kimirz — całej,
4. lwh. 450, ks. grunt. gminy Kimirz — całej,
5. lwh. 463, ks. grunt. gminy Kimirz — całej,
6. lwh. 286, ks. grunt. gminy Kimirz — całej,
7. lwh. 169, ks. grunt. gminy Kimirz — całej,
8. lwh. 436, ks. grunt. gminy Kimirz — całej.

Wartość szacunkowa:

ad 1. — 3574 kor.

ad 2. — 200 kor.

ad 3. — 200 kor.

ad 4. — 400 kor.

ad 5. — 600 kor.

ad 6. — 300 kor.

ad 7. — 1100 kor.

ad 8. — 960 kor.

Najniższa oferta:

ad 1. — 2386 kor. 66 h.,

ad 2. — 133 kor. 32 h.,

ad 3. — 133 kor. 32 h.,

ad 4. — 266 kor. 66 h.,

ad 5. — 400 kor.,

ad 6. — 200 kor.,

ad 7. — 733 kor. 33 h.,

ad 8. — 640 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemysły, dnia 10 czerwca 1914.

L. cz. E. 5043/13 10 (10932)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Mosesa Wachtlera w Capowaach, odbędzie się dnia 23 lipca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 30 na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 5881, ks. gr. Horodenka, cała realność, złożona z pgr. lk. 1736,

b) lwh. 1940, ks. gr. Serafince, cała realność, złożona z pb. lk. 439/1 i pgr. lk. 1078/2, 1078/3, 1078/4, 1896 i 1653,

c) lwh. 2176, ks. gr. Serafince, połowa realności, złożonej z pgr. lk. 289/1 i 824/1.

Wartość szacunkowa wynosi:

ad a) 1200 kor.,

ad b) 2980 kor.,

ad c) 705 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 826 kor.,

ad b) 2139 kor. 32 h.,

ad c) 485 kor. 32 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Do realności lwh. 5881 ks. gr. gminy kat. Horodenka należą następujące przynależności: zasiewy żyta ozimego, oszacowane na 39 kor. — do lwh. 1940 gm. Serafince, 23 drzew owocowych, 24 wierz, parkan. mur i zasiewy pszenicy, oszacowane na 229 kor. — zaś do lwh. 2176 gm. Serafince, 3 grusze, 1 śliwa i 1 sosna, oszacowane w połowie na 23 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 30. kwietnia 1924.

L. cz. E. 1450/14 (3) (10869)
Zobowiązana Aniela Kołniewicz.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Adolfa Neumana w Buczaczu, odbędzie się dnia 23 lipca 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacya 1/3 części realności lwh. 516 gm. Dąbrowa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2875 kor. 96 h.

Najniższa oferta wynosi kwotę 1917 kor. 30 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dąbrowa, dnia 23 maja 1914.

L. cz. E. 3129 13 (11018)
Edykt licytacyjny.

Dnia 23 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya całej realności lwh. 1225 ks. gr. Ciemiernicze.

Wartość szacunkowa 2112 kor.

Najniższa oferta 1408 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemysły, dnia 15 czerwca 1914.

L. cz. E. 446/14 (6) (10733)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności, zastąpionej przez adw. dr. Wagnera w Brodach, odbędzie się dnia 23 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. licytacya:

1. lwh. 2145,
2. lwh. 2383,
3. lwh. 2384 i
4. lwh. 2385 gm. Łopatyn wraz z przynależnościami, składającymi się z bramy, furtki z mostkiem, 2 poręczy, 2 płotów, 2 wychodków, chlewnia i stajenki.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę wraz z przynależnościami są ocenione a to:

ad 1. na 2461 kor. 92 hal.,

ad 2. na 102 kor. 40 hal.,

ad 3. na 159 kor. 80 hal.,

ad 4. na 828 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. — 1641 kor. 28 hal.,

ad 2. — 68 kor. 27 hal.,

ad 3. — 106 kor. 54 hal.,

ad 4. — 552 kor. 14 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 2 czerwca 1914

Ч. сп. Е. 1016/14 (4) (106)
Ліцитаційний едикт і візване до зголошення.

На внесена екзекуційної сторони Спідки ошадности і позичок в Турю, відбуде ся дня 14 липня 1914 о годині 9 перед полуднем в тім суді, комната число 21, II. п. на підставі затверджених умов ліцитація недвижимоости вик. гіп. число 757 ґрунтова книга Туре, ціла реальн.

Вартість після оцінення 1927 корон 05 сот

Найни́зша оферта 1285 кор.

Низше найменшої оферти продаж не відбудеть ся

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.

Старий Самбір, дня 29 мая 1914.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. IX. 490/13 (4) (10905 2—3)
Edykt.

Przeciw Zygmuntowi Krotowskiemu,

prywatnemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Ernestynę Brich pozew o 2 00 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I-sza audyencya na dzień 30 czerwca 1914, o godz. 8 30 rano, sala Nr. 31.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Julego Wiktora Landesberga we Lwowie, ul. Kraszewskiego 1. 3, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.

Lwów, dnia 16 czerwca 1914.

L. cz. E. IV. 1790/13 (3) (11081 2—3)
Ustanowienie kuratora w postępowaniu licytacyjnym.

Strona egzekwująca: Kasa zaliczkowa w Nowym Sączu.

Strona zobowiązana: Józef i Maryanna Majerczyk o 2980 kor.

Uchwały z dnia 20 maja 1914 l. cz. E. 1790/14 (1) nie można było doręczyć p. Józefowi Majerczykowi, ponieważ miejsce pobytu tej osoby jest nieznane.

Dla strzeżenia jego praw ustanawia się kuratorem p. Stanisława Płachtę z Kobyła.

Ma on strzec także praw wszystkich innych osób interesowanych, którymby albo wcale nie można było doręczyć, albo też nie w należyty sposób tak powyższej uchwały, jak też jakiegokolwiek innej uchwały, w tem postępowaniu licytacyjnym później wydanej.

Obowiązkiem jego jest te osoby, dla których ustanowiono go kuratorem dopóty zastępować w postępowaniu licytacyjnym, dopóki one same się nie zgłoszą lub innego zastępcy sądowi nie wskażą lub też dopóki ich interes zastępstwa będzie wymagał.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 16 czerwca 1914.

L. cz. C. II. 54/14 (10723 2—3)
Edykt.

Przeciw Michałowi Tomasowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Rozalię 1 o Mazur 2-o Sanatera pozew o 236 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 czerwca 1914, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Michała Tomasa ustanawia się p. dr. Hermana Koflera, adw. w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Tomasa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 11 maja 1914.

L. cz. C. I. 234/14 (1) (10455)
Edykt.

Przeciw Andruchowi Iwanik, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Szczeciu przez Olenę 1 śl. Krysko 2-śl. Oprysk pozew o uznanie i wpis prawa własności.

Na podstawie tego pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 16 czerwca 1914, o godz. 9 przed południem, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw niezanego z miejsca pobytu Andrucha Iwanika ustanawia się p. dr. Godowskiego, adwokata w Szczercu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Szczercze, dn a 3 czerwca 1914.

L. 1967/14 (11145)
Ogłoszenie.

Dr. Maks Wilhelm Blatt, adwokat w Wiśniczu, przeszedł się 13 września 1914 do Łopatyna, a jego substytutem ustanowiony został dr. I. Fragner, adwokat w Wiśniczu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 17 czerwca 1914.

L. 814 (11146 1—3)
Ogłoszenie.

P. Feliks Łoziński, em. c. k. radca sądu krajowego, wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Mościskach.

Z Wydziału Izby adwokatów

Przemysły, dnia 16 czerwca 1914.

L. cz. E. 448/14 (10492)
Edykt.

Niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Targoszowi z Izdebnika — w sprawie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym

w Kalwarii przeciw niemu o 850 kor. — ma być doręczoną uchwała z dnia 20 marca 1914 l. cz. E. 448/14, którą zarządono sprzedaż 2/15 części realn. lwh. 216, 1/20 części realn. lwh. 312, 1/10 części realn. lwh. 314, 1/2 realn. lwh. 356 i całej realn. lwh. 360 gm. kat. Izdebnik.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jan Targosz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. Krawczyńskiego w Kalwarii.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Jana Targosza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kalwaria, dnia 17 kwietnia 1914.

L. cz. C. II. 335/14 (1) (105)
Edykt.

Przeciw Sprincey Zeller z Markowizny, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Chaję Zeller p.zew o 300 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 lipca 1914, o godzinie 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. Joachima Surdykę, wójta w Markowiznie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 26 czerwca 1914.

L. cz. C. I. 335/14 (99)
Edykt.

Przeciw Michałowi Nastyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach przez Abrahama Spinnera pozew o 339 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 10 lipca 1914, o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Franciszka Radziszewskiego, c. k. notaryusza w Niżankowicach, kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 28 czerwca 1914.

L. cz. Cb. IV. 334/14 (1) (103)
Edykt.

Przeciw Józefowi Dominowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Michała Stielgera pozew o 390 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 9 czerwca 1914 wyznaczoną została audyencya w tut. c. k. sądzie na dzień 9 lipca 1914, o godz. 10 przed południem, w burze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Damma ustanawia się p. dr. Józefa Isenberga w Rozwadowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rozwadów, dnia 9 lipca 1914.

L. cz. C. II. 227/14 (86)
Edykt.

Przeciw Piotrowi Jakóbskiemu ze Stobierny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie pozew o 240 kor

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 14 lipca 1914, o godz. 9 przed południem, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tego nieobecnego ustanawia się p. Wincentego Chłódnickiego w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 24 czerwca 1914.

L. cz. Cw. X. 3769/14 (1) (14)
Edykt.

Przeciw pozwanemu Pańkowi Dykiemu, przedtem w Huleczu zamieszkałemu, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako bandlowego we Lwowie przez firmę Ph. Mayfirth i S-ka we Wiedniu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 250 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu wydano tus.

weksłowy nakaz zapłaty z dnia 23 maja 1914 l. cz. Cw. X. 2769/14 (1).

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego obecnie jest nieznane, przeto celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratora w osobie p. adwokata dr. Emila Parnasa we Lwowie, ul. Hetmańska 22.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 13 czerwca 1914.

L. cz. C. I. 263/14 (1) (83)

E d y k t.

Przeciw Onufremu Gero, rolnikowi z Łopusznicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Michała Hladio pozew o 250 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8 lipca 1914, o godzinie 9 rano, w tut. sądzie, sala rozpraw Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Onufrego Gery ustanawia się p. adw. dr. Herza w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Dobromil, dnia 25 czerwca 1914.

L. cz. Cw. 2019/14 (11156)

E d y k t.

Przeciw Majerowi Blausteinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Jakóba Hoffmana z Kałuszu pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu dozwolono nakaz zapłaty z dnia 4 maja 1914.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adwokata dr. Maurycego Sokala w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Stanisławów, dnia 7 maja 1914.

L. cz. Cw. 2643/14 (11142)

E d y k t.

Przeciw Feidze Schleien, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Bank zaliczkowy w likwidacji w Stanisławowie pozew o zapłatę kwoty 312 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 18 kwietnia 1914.

Celem strzeżenia praw powyższej ustanawia się p. adwokata dr. Salza w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Stanisławów, dnia 4 maja 1914.

L. cz. Cw. 2711/14 (11163)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej sp. Maryi Kaweckiej w Samborze wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Bank zaliczkowy w likwidacji w Stanisławowie pozew o zapłatę kwoty 379 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z 22 kwietnia 1914.

Celem strzeżenia praw powyższej ustanawia się p. adwokata dr. Seinfelda w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Stanisławów, dnia 4 maja 1914.

L. 1089/14 (60)

Celem zwolnienia kaucji s. p. Konstantego Teliszewskiego, byłego c. k. not. za urzędowanie jego najpierw w Turcie następnie w Buczaczu a wreszcie w Kołomyi złożonej, wzywamy niniejszym po myśli przepisu § 29 ust. not. wszystkich tych, którzyby z tytułu ustawowego prawa zastawu do tejże kaucji z czasu urzędowania s. p. Konstantego Teliszewskiego jako c. k. notariusza najpierw w Turcie i Buczaczu, następnie w Kołomyi, jakoteż z tytułu urzędowania jego każdorazowych, własnej kaucji nie posiadających substytutów, za których urzędowanie na pomienionych posadach tenże c. k. notariusz powyższą swą kaucją zareczył, jakiekolwiek pretensje sobie rościli, by te swoje pretensje w prze-

ciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia 3 ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. sądzie tem pewnie zgłosili, ileż w razie przeciwnym, bez względu na ich możliwe pretensje, kaucja powyższa z pod jej wzięcia kaucyjnego zwolniona i zezwolenie na wydanie tejże jej właścicielce wydanem zostanie.

C. k. Izba notaryalna. Lwów, dnia 20 czerwca 1914.

L. 1158/14 (61) (1—3)

E d y k t.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którym po myśli § 25 ust. not. przysługiwałyby pretensje odszkodowawcze do kaucji notaryalnej Adama Saraszkiewicza, jako byłego zastępcy s. p. Maryana Rodowicza c. k. notariusza w Delatynie, ażeby pretensje te w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia niniejszego edyktu w tut. sądzie tem pewnie zgłosili, ileż w razie przeciwnym Izba bez względu na ich późniejsze roszczenia udzieli swego zezwolenia na dewinkulację tej kaucji i wydanie jej jak i odnośnych dokumentów kaucyjnych do rąk osoby ku temu uprawnionej.

C. k. Izba notaryalna. Lwów, dnia 20 czerwca 1914.

L. cz. C. VII. 248/14 (1) (10996)

E d y k t.

Przeciw Agnieszce 1-o Szumańskiej 2-o Sieczkowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Katarzynę z Szumańskich Kobosową i spóln. pozew o zniesienie współwłasności itd.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 sierpnia 1914, o godz. 9 przed południem, w tut. sądzie, w biurze Nr. 15.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Maksymilianą Kahanę, adwokata w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Dąbrowa, dnia 17 czerwca 1914.

L. cz. Cw. 5833/13 (2) (10971)

E d y k t.

Przeciw Hrynkowi Zoszczukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Izaka Lebera w Kozowie pozew wydanie nakazu zapłaty sumy 240 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw tegoż Hrynka Zoszczuka ustanawia się p. adw. dr. Landesberga w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Brzeżany, dnia 21 maja 1914.

L. cz. E. VIII. 5176/13 (8) (10234)

W postępowaniu licytacyjnym Józefa Ingłota w Przemysłu przeciw Franciszkowi Kuchta i tow. o 2109 kor. zpn. ustanawia się celem strzeżenia praw z miejsca pobytu niewiadomej, zobowiązanej Maryanny z Dybków Kuchta, jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym E. VIII. 5176/13 (2) lub też którejkolwiek uchwały z dnia 13 stycznia 1914 l. cz. innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytych czasie doręczyć by nie można, kuratorem dr. Palcha, adw. w Przemysłu.

Rzeczą jest kuratora, te osoby, dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnym tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymieniają albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Przemysł, dnia 5 czerwca 1914.

LW. 66.121/14 (10695)

Rozporządzeniem z dnia 23 czerwca 1903 L. 50782, przyznano na podstawie ustawy z 11 kwietnia 1893 dz. u. i rozp. kraj. Nr. 21 Krakowskiemu zakładowi witrażów, artystycznych szkła i wytrawiania na szkło, będącemu własnością prof. W. Ekielskiego i A. Tucha w Krakowie zwolnienie od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych na lat 10 t. j. od 1 kwietnia 1903 do 31 marca 1913.

Uchwałą z dnia dzisiejszego postanowił Wydział krajowy w myśl § 9 ustawy z dnia 22 lipca 1906 dz. u. kr. Nr. 124, prze-

dlużyć uwolnienie dla wyżej wspomnianego zakładu obecnie będącego własnością p. Stanisława Gabryela Żeleńskiego na dalszych lat 5, tj. na czas od 1 kwietnia 1913 do 31 marca 1918. Gdyby w czasie ulg podatkowych Zakład utracił warunki, od których uwolnienie ustawa czyni zawisłym, natenczas przyznane ulgi będą cofnięte na resztę czasokresu.

Lwów, dnia 13 czerwca 1914.

Marszałek krajowy: Niezabitowski.

Ogłoszenie.

Dnia 13 czerwca zostali wpisani na listę adwokatów: dr. Stefan Baran i dr. Józef Schmidt, obaj z siedzibą we Lwowie, dr. Leon Hankiewicz z siedzibą w Gródku Jagiellońskim, dr. Kuncew z siedzibą w Rawie ruskiej.

Zgłosili zamiar przesiedlenia adwokaci: dr. Jarosław Oleśnicki ze Lwowa do Tarnopola, dr. Emil Schmidt ze Lwowa do Krakowa dr. Juda Pohl z Brzeżan do Gorlic. Dr. Jakób Kolarski zamierza przesiedlić się z Lubaczowa do Mielca zamiast do Mostów wielkich.

Zrezygnowali z urzędu adwokata: adwokaci dr. Aleksander Pomianowski we Lwowie, dla którego substytutem ustanowiono adw. dr. Augusta Płodra we Lwowie, dr. Szymon Schaff we Lwowie, dla którego substytutem ustanowiono adwokata dr. Emila Parnasa we Lwowie i dr. Ozyasz Stand we Lwowie, dla którego substytutem ustanowiono dr. Lewina we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 19 czerwca 1914.

Konkursa.

L. Prez. 1585 14/14 (85 2—3)

K O N K U R S.

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu ogłasza niniejszem konkurs na 4-ry posady nadzwyczajnych pisarzy za normalnem wynagrodzeniem dziennem w kwocie 3 kor. 20 hal. na czas do końca b. r.

Warunki przyjęcia:

Bezwarunkowa rutyna w efektuacyi tabularnej.

Termin do wnoszenia podań natychmiast a najdalej do dnia 8 lipca 1914.

Nadane posady muszą być natychmiast objęte.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego, Drohobycz, dnia 1 lipca 1914.

L. 1584 (10902) (3—3)

Konkurs.

Na podstawie § 5 ustawy z 2 lutego 1891 dz. ust. kr. Nr. 17 w brzmieniu ustawy z 5 października 1906 dz. ust. kr. Nr. 148 oraz w myśl rozporządzenia Wydziału krajowego we Lwowie z 29 maja 1914 L. 103701 wydanego w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem i po zasięgnięciu opinii c. k. krajowej Rady zdrowia, rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Kolbuszowej. Płaca w tym okręgu wynosić będzie 1200 kor., zaś ryczałt na objazdy 700 kor. rocznie.

W skład powyższego okręgu wchodzić będą następujące gminy i obszary dworskie: Kolbuszowa miasto, Kolbuszowa dolna i górna, Kupno, Poręby kupieńskie, Przedbórz, Bukowiec, Brzezówka, Domatków, Wola domatkowska, Huta przedborska, Leszcze, Poręby huciskie, Hucisko, Zapole, Trześń, Niwiska, Przyłęk, Kossowy, Siedlanka, Świerczów, Nowa wieś, Żarebki, Cmolasy, Werynia i Kłapówka.

Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę muszą oprócz dostatecznej fizycznej zdolności stwierdzonej przez c. k. lekarza powiatowego posiadać następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austriackiego,
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języka krajowego,
5. najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim.

Miedzy kandydatami na powyższą posadę pierwszeństwo służyć będzie tym, którzy wykazali się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym albo egzaminem fizykalnym.

Obowiązki lekarza okręgowego określa dokładnie instrukcja służbowa dla lekarzy okręgowych wydana przez c. k. Na-

miestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie § 14 cytowanej ustawy.

Podania kompetencyjne o nadanie powyższej posady wnosić należy do Wydziału powiatowego w Kolbuszowej w terminie do 31 lipca 1914.

Z Wydziału powiatowego.

Sekretarz: Serednicki w. r.

Prezes: dr. Hupka w. r.

Konkurs.

(2—3)

Wydział powiatowy w Kosowie rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę sekretarza Rady powiatowej z płacą roczną 3600 kor., w razie zaś stabilizacji z prawem do pięciu dodatków pięcioletnich po 10 proc. zasadniczej płacy.

Posada ta nadana zostanie na razie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego przy zadawalającej i nienagannej służbie może nastąpić stabilizacja z prawem do emerytury.

Podczas służby prowizorycznej zastrzegł sobie Wydział powiatowy prawo wypowiedzenia na jeden miesiąc bez podania powodów.

Ubiegać się o powyższą posadę mogą kandydaci, którzy wykazali się:

1. obywatelstwem austriackim,
2. metryką chrztu na dowód, że pe-
tent nie przekroczył 40 roku życia,
3. dokładną znajomością języka polskiego, ruskiego i niemieckiego w słowie i piśmie,
4. świadectwem zdrowia,
5. ukończeniem studiów prawnych z trzema egzaminami państwowymi, oraz conajmniej dwuletnią praktyką koncepcyjną w dziale administracyjnym przy Wydziale powiatowym, Magistracie lwowskim lub krakowskim, lub też jednym z Magistratów większych miast, objętych ustawą krajową z dnia 13 marca 1889 Nr. 24 dz. ust. kraj. przy rządowej władzy lub przy Wydziale krajowym.

Podania należyście udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Kosowie w terminie do końca lipca br. Z Wydziału powiatowego. Kosów, dnia 26 czerwca 1914.

Prezes: Passinowicz m. p.

L. 1770/14 (63) (2—3)

Konkurs.

Dnia 20 lipca 1914 upływa termin do wniesienia podań na posadę pomocnika kancelaryjnego przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu z dnia 1 lipca 1914 L. 1770/14 w „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

Lwów, dnia 1 lipca 1914.

C. k. Dyrekcja Zakładu kary.

L. 13690 (11242) (2—3)

Konkurs.

Na posadę sędziego powiatowego w Kolbuszowej rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 24 lipca 1914.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie powiatowym w okręgu sądu krajowego wyższego w Krakowie opróżnić się mogącą posadę sędziego powiatowego wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium c. k. sądu krajowego wyższego. Kraków, 27 czerwca 1914.

L. 25/1914 prez. (11239)

Upadłości.

L. cz. S. 2/12 (66) (72)

W konkursie Herscha Bernarda Moritza przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzycielności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno wnosić im ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 4 lipca 1914.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 9 lipca 1914 godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 20. Sanok, 20 czerwca 1914.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 221/14 (2) (4)

В Імені Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к.

Прокуратурі Державної, що зміст часописи „Праця“ число 5 з дня 27 червня 1914 в артикулі під титулом „Голод шаліє“ в уступках від „Тимчасом до“ „з голоду“ і від „Пане наміснику“ до кінця — містить в собі ество провини з §§ 300 і 308 зак. кар. узнав докона-ну в дни 26 червня 1914 конфіскації за оправдану і зарядив знищене цілого на-кладу і видав по думці § 493 п. к. закат дальшого розширювання того друкового письма.

Львів, дня 28 червня 1914.

L. cz. Pr. 217/14 (2) (10904)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, że treść afisza odbitego we Lwowie pod tytułem: „Szano-wni obywatele wyborey“ w ustępie od „gdzie jako żołnierz“ do „nowoczesnych inkwizycji“ zawiera znamiona występku z art. IV. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1863 uznał dokonaną w dniu 24 czerwca 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 24 czerwca 1914.

L. cz. Pr. 222/14 (2) (6)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, że treść czasopisma „Trybuna“ Nr. 26 z dnia 26 czerwca 1914 w artykule pod tytułem: „włosy św. Fryngilii“ — zawiera znamiona występku § 516 u. k. uznał dokonaną w dniu 26 czerwca 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 28 czerwca 1914.

L. cz. Pr. 219/14 (2) (2)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, że treść czasopisma „Dzwon“ Nr. 26 z dnia 28 czerwca 1914 w artykule pod tytułem: „Polacy strzeley w Wiedniu“ w ustępie od „zdarzenie niesłychane“ do „Narodu żywioły“ — zawiera znamiona występku z § 305 u. k., uznał dokonaną w dniu 26 czerwca 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 28 czerwca 1914.

L. cz. Pr. 215/14 (2) (10898)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, że treść czasopisma „Monitor“ Nr. 25 z dnia 21 czerwca 1914 w artykule pod tytułem:
1. „Z pośród chachmętu“ w ustępie od początku do „rozpasania reakcyjnego“;
2. „Zdziczenie“ w ustępie od „Eksce-lencyi“ do końca — zawiera znamiona występku z § 300 i 308 u. k. i uznał dokonaną w dniu 19 czerwca 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 21 czerwca 1914.

L. cz. Pr. 220/14 (2) (5)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, że treść czasopisma „Monitor“ Nr. 26 z dnia 28 czerwca

1914 w artykule pod tytułem: „Wypisy monitorskie dla ministerstwa oświaty w sprawie docentury Antka Rydygiera“ w ustępie: od początku do „protekcją ojcowską“ i w artykule pod tytułem: „Panie Namieśniku“ w ustępie od początku do „do poprawy“ — zawiera znamiona występku z § 491 u. k. i art. V. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. u. p. ex 1863, uznał dokonaną w dniu 26 czerwca 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 28 czerwca 1914.

L. cz. Pr. 216/14 (2) (10903)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, że treść czasopisma „Trybuna“ Nr. 25 z dnia 20 czerwca 1914 w artykule pod tytułem:
1. „Dwie deputacje“ w ustępie od „z dziejów“ do „duchów“;
2. „Moralista“ od początku do „tesknoty ah! ah!“;
3. „Energia p. Bunzla“ od „Lutrowi“ do „najszerzych sfer“, od „A przecież“ do końca;
4. „Włosy św. Fryngilii“ od „Dama ta“, do „niepokalanosci“ i od „Mianowicie“ do „drzewa judaszowego“ — zawiera znamiona występku z § 300, 302, 303 i 516 u. k. uznał dokonaną w dniu 19 czerwca 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 22 czerwca 1914.

L. cz. Pr. III. 72/14 (3) (10536)

Obwieszczenie.
C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, że zamieszczony w Nr. 138 czasopisma „Ilustr. Kurjer Codzienny“ z daty Kraków, dnia 17 czerwca 1914 artykuł pod tytułem: „Marsz demokratów na lewo“ od słów: „Położenie polityczne w Galicji“ do słów: „religijnej i klerykańnej“ (str. 1 i 2, T. 2, 31 i 2, — zawierają w całej swej osnowie znamiona występku z §§ 300 i 302 k. k., że zakazuje się rozszerzania inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy

Senat III.

Kraków, dnia 17 czerwca 1914.

L. cz. Pr. III. 70/14 (3) (10537)

Obwieszczenie.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, że zamieszczony w Nr. 137 czasopisma „Ilustr. Kurjer Codzienny“ z daty Kraków, dnia 16 czerwca 1914 artykuł pod tytułem: Stan wyjątkowy w Galicji“ (str. 5) zawiera w swej osnowie znamiona występku z §§ 300, 302 i 308 k. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy, jako prasowy,

Senat III.

Kraków, dnia 16 czerwca 1914.

L. cz. Pr. III. 69/14 (3) (10538)

Obwieszczenie.
C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, że zamieszczone w Nr. 24 czasopisma „Ilustr. Gazeta Polska“ z daty Kraków, dnia 13-go czerwca 1914 artykuł pod tytułem: „Żydowska bezczelność“ (str. 4.) zawiera w swej całej osnowie znamiona występku z § 302 k. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu względnie ustępu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy,

Senat III.

Kraków, dnia 13 czerwca 1914.

PRZYMIESZKA DO CEMENTU „PINARIN“

wyrobu fabryki

F. C. WEBER

Towarzystwo akcyjne

KRATZAU, Czechy.

PINARIN nieprzepuszcza wody i chroni przed pęknieniami włoskow. wszelkiego rodzaju przedmioty cement.

PINARIN dla celów budowlanych niezbędny.

PINARIN jako przymieszka do zaprawy wapiennej niezrównany.

PINARIN jest znacznie tańszy, niż podobne produkty konkurencyjne.

PINARIN jest niewrażliwy na kwasy.

PINARIN czyni ściany, piwnice, mury, mosty, rezerwuary, doły ściekowe, sklepienia, tunele, nieprzemakalne

PINARIN jako ochrona przed wodą zaskórnią nieoceniony.

We własnym interesie należy żądać prospektów bezpłatnie od zastępców.

BRACIA MUND

Lwów, Sykstuska 23,

skład wszelkich materiałów budowlanych.

Młody człowiek (katolik)

mający praktykę biurową znajdzie stałą posadę. Zgłoszenia osobiste od 3—4 po południu. Biuro dzienników, ul. 3-go Maja 5.

Świeży miód wprost z ula, najsmaczniejszy. — Miodobranie cały lipiec. Gęstopłynna patoka „rarytas“ 8 kor. 50 hal. za 5 klg. franko. Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany.

300.000 Koron w całości

lub częściowo umieszcze na pierwszą hipotekę realności we Lwowie lub na majątku ziemskim.

Pośrednictwo wykluczone.

Zgłoszenia pod „Lipiec“ do Biura Sokołowskiego, we Lwowie, ul.

Trzeciego Maja 5.

Kupię majątek ziemski

5000 morgów z gorzelnią i lasem lub dwa majątki po 1000 morgów.

— Pośrednictwo wykluczone. —

Zgłoszenia „Bielski“

do Biura Sokołowskiego

Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.

Złocenia załatwiać można pocztą i przez korespondencję.

Niebywała okazja!

Z licytacji meblowej nabyłem rozmaite biurka amerykańskie, dębowe różnego rodzaju i koloru jak również registry na akta, klubowy garnitur z prawdziwej wołowej skóry. Łóżka dziecinne do rozkładania, sypialnie, urządzenia kuchenne, lodownie i sprzęty dające takowe za bezcen.

Rauch. Pańska 21.

Iwonicz

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

(Stacya kolejowa IWONICZ w Galicji).

Pocztą, telegraf i telefon w Zakładzie.

Najsilniejsza szczawa słono-jodowa-bromowa.

Od dawna stwierdzono jej skuteczność we wszystkich postaciach zółzów w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i wogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materii. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalacja systemu „Clara“. Kąpiele w gorącym powietrzu systemu „Polana“ tudzież sztuczne kąpiele gazowe. Lekarze Zakładowi: Doc. Dr. ANTONI GABRYSZEWSKI ze Lwowa i Dr. GRZEGORZ TURZANSKI z Jarosławia, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących. W sezonie I. od 1 maja do 15 czerwca i III. od 20 sierpnia do 15 października mieszkania znacznie tańsze. Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie. Urządzenie Zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociąg, kaplica Zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól i muł tudzież ług przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela oraz prospekty wysyła bezpłatnie

Dyrekcja Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Iwoniezu.

MADONNA DOLOROSA

reprodukcja kolorowa ze słynnego obrazu F. KRUDOWSKIEGO jest do nabycia w gustownych ramach i za szkłem w cenie — — — 25 koron — — — za porto i opakowanie dolicza się 1 kor. w biurze ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, ul. Trzeciego Maja 5. Na żądanie przesyła się odbitkę niekolorową.

Roczniki

„Wędrowca“ 1912

można nabyć po niższej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Trzeciego Maja 5.

DONIESIENIA PRYWATNE.



Wszystko najdokładniej pasuje jeżeli używa się kroju

„FAVORIT“

do nabycia na każdą miarę,

obecnie wyłącznie w Biurze dzienników

Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5.